

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 35 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

NOWE TRUPY W PALESTYNI

Wojska angielskie nie zdołały opanować sytuacji

Swieże bandy arabów przekroczyły granicę palestyńską. Kolonie żydowskie w obleżeniu

LONDYN, 31 VIII. Urzędowe komunikaty ministerstwa kolonii brzmią w dalszym ciągu uspokajająco. Wedle tych komunikatów panuje w Palestynie i w Transjordanji spokój.

Wojska brytyjskie zgłotły mniejsze ognisko niepokoju w Safed.

Mimo ostrych zarządzeń wydarzają się ciągle wypadki pod palaniami w koloniach żydowskich. Wobec tego władze postanowiły zmusić do wynagrodzenia szkód nakładaniem kontrybucji na gminy arabskie, sąsiadujące ze spalonymi koloniami.

Komunikat urzędowy stwierdza dalej, że znaczne siły zbrojne arabów z Syrii przekroczyły granicę palestyńską.

Wysłane nad granicę samoloty mają przeszkodzić dalszemu napływowi arabów do Palestyny.

Według prywatnych doniesień przekraczanie granicy palestyńskiej przez arabów syryjskich budzi poważny niepokój. Druzowie z południowych prowincji Syrii, którzy już chwycili za broń, są niezwykle wojowniczo usposobieni tak, że ich powstanie byłoby źródłem ogromnych trudności.

W związku z tem donosi „Daily Express“ z Jerozolimy, że napięcie między arabami i żydami w całej Syrii niezwykle się zaostriżyło.

Położenie w Damaszku jest bardzo napięte.

PARYŻ, 31 VIII. Wobec ogromnego wzburzenia arabów na terenach mandatowych Francji władze francuskie zarządziły ostre pogotowie wojsk, przechylających na tych obszarach.

Czynione są również przygotowania do ewentualnego przewozu wojsk. Oddziały legji cudzoziemskiej są każdej chwili gotowe do wyruszenia.

DR. MED.
H. Gutzstadt
AKUSZER - GINEKOLOG
powrócił

ZACHODNIA 62, (Cegielniana 23) przyjmują od 9-10 i od 5-7 po poł.

JEROZOLIMA, 31 VIII. (Tel. własny).

W miejscowości Safet wybuchły rozruchy. Bandy arabskie podpaliły miasto, rabując domy, jak również sklepy. Arabowie napadli na żydów. Dotychczas stwierdzono, że ofiarą rozruchów padło 8 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Pomiedzy zabitymi znajduje się wybliny adwokat. Prawie cała ludność żydowska schroniła się w budynkach rządowych i szpitalach.

JEROZOLIMA, 31 VIII. (Tel. własny).

Rozruchy w Safecie przelotczyły się w pogrom żydów. Ogółem zostało zabitych 22 żydów i kilkuset zostało rannych.

JEROZOLIMA, 31 VIII. (Tel. własny).

Z nadchodzących tutaj wie-

ści wynika, że w północnej części Palestyny położenie jest bardzo groźne. Jeżeli w najbliższym czasie nie nadejdzie większa ilość angielskich żołnierzy, wszystkie kolonie żydowskie zostaną zniszczone przez arabów.

BAGDAD, 31 VIII. (Tel. wł.)
Odbywały się tutaj demonstracyjne pochody arabów. W pewnym momencie arabowie napadli na żydowski sklep. Sklepiarz w obronie swego mienia wystrzelił. Arabowie rzucili się na sklep i doszczętnie go zdemolowali.

JEROZOLIMA, 31 VIII. (Tel. własny).

W kołach politycznych, w tajemniczości w stosunki palestyńskie, utrzymuje się zdanie, że aranzjerem powstania arabów przeciwko żydom jest

znany angielski pułk. Laurence, który podobno również był główną sprężyną powstania w Afganistanie.

JEROZOLIMA, 31 VIII. (Tel. własny).

Niektóre kolonie żydowskie w Galilei górnej i dolnej są obleżone przez arabów. Sytuacja ich jest rozpaczliwa.

LONDYN, 31 VIII. (Tel. wł.)

Amerykański konsul generalny w Palestynie poradził tamtejszym obywatelom amerykańskim, aby natychmiast opuścili kraj. Cudzoziemców wogóle ogarnął popłoch i niekajają oni gremjalnie zagranicę. Życie gospodarcze stanęło na martwym punkcie. Od południa sklepy w Jerozolimie i innych miejscowościach, ogarniętych ruchem powstańczym, zamknięte, zarówno jak banki. Gazetom nie

wolno wychodzić. Drożyzna i brak wody.

LONDYN, 31 VIII. (Tel. wł.) Depesza iskrowa z Jerozolimy donosi, że żydowskie wioski Moza oraz Hulde, położone pod Jerozolimą, nad traktem kolejowym Jaffa — Jerozolima, zostały doszczętnie zniszczone, tak że pozostały z nich tylko gruzy. Żydowska kolonia E-kron została opróżniona przez ludność na rozkaz władz angielskich. Zupełnie nowe żydowskie przedmieście Jerozolimy Palpiot, Beth Haberen oraz 3 inne zostały ewakuowane na rozkaz naczelnego komisariatu.

LONDYN, 31 VIII. (Tel. wł.)

Naskutek wystąpienia postu polskiego w Londynie w związku z zajściami w Palestynie angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zapewniło, że rząd angielski przedsięwzięcie na terenie Palestyny wszystkie środki dla ochrony życia i mienia obywateli polskich w tym kraju.

Żydzi amerykańscy chcą wykupić Palestynę

BERLIN, 31 VIII. Wśród żydów amerykańskich powstała myśl „wykupienia Palestyny“ z rąk arabskich. Na cel ten mają zamiar żydzi zebrać w ciągu dwu lat sumę 100 milionów dolarów.

Zeppelin wraca do Europy

NEW YORK, 31. 8. (ATU). Stęrowiec Zeppelin wytarł do drogi powrotnej w niedzielę o 5 rano. Przyjazd do Friedrichshafen spodziewany jest we wtorek po południu.

Dr. med.

Z. Datyner
urolog
powrócił

Piramowicza Nr. 2 Telef. 48-95. Godz. przyjęć od 9-10 i od 6-8.

DYREKCJA TEATRU ŚWIETLNEGO

„CASINO“

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że

już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie

gruntownie przebudowanej sali i hall'i kina

— W programie otwarcia —

„MIASTO MIŁOŚCI“

(Quartier Latin)

najpotężniejsze arcydzieło filmowe

Role główne kreują:

IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI

Akcja rozgrywa się na przewspaniałym tle Paryża.

UWAGA: 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normaine.
2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoże gabinetowe, łoże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel“.
5) Seanse rozpoczynają się będą o godz. 4.30, 6.00, 8.00, 10.00.

Polskie reminiscencje z Hagi

Jeden z oficjalnych organów naszego ministerstwa spraw zagranicznych, wydawany po francusku „Messager Polonais“ na naczelnem miejscu w korespondencji z Hagi zamieścił następujący ustęp:

„Francja nigdy nie zaprzeczała Polsce prawa bliskiego zainteresowania się przyszłością ziem nadreńskich. A jednak formalne sprzeciw Rzeszy przeciw udziałowi Polski w pracach komisji politycznej zostały wzięte pod uwagę. Polska jedynie drogami pośrednimi i z trudnościami dowiadywała się o tem, co się dzieje w tej komisji w sprawie zagadnień, które w najwyższym stopniu obchodzą jej bezpieczeństwo i jej przyszłość. Co więcej, sekretarjat konferencji, kierowany przez anglika p. Mauryce Henheya zrobił trudności, gdy p. Zaleski okazał uprawnioną chęć zaznajomienia się z protokołami komisji. Czy obawiano się, że dzieło komisji wywoła nazewnątrz wrogle interwencje?“

Podobna i w tej formie utrzymana skarga na złe traktowanie nas w Hadze nie powinna się była znaleźć na szpaltach urzędowego dziennika. Dziwić się należy, że kierownictwo naszej propagandy prasowej przepuściło coś podobnego. Wyglądamy tu jak zabeczany dzieciak, żalący się na postponowanie w Hadze, tak jakby tą drogą można było wyprosić lepsze traktowanie.

Nie też dziwnego, że prasa opozycyjna, szczególnie endecka „przyczepiła się“ do tego ustępu artykułu urzędowego organu, bladając nad fatalną pozycją, jaką Polska zajęła w Hadze, oraz nad upadkiem autorytetu Rzplitej zagranicą.

Notatka urzędowego organu była bardzo niezręczna — to prawda, ale nie wolno na niej budować daleko idących sądów o naszym prestige'u na forum międzynarodowym. Należy

się pogodzić z faktem, że tam, gdzie się zjeżdżają wielkie mocarstwa Anglja, Francja i Niemcy, rola innych państw, których interesy bezpośrednio nie wchodzi w grę, znacznie maleje, i muszą one siłą rzeczy być odsunięte na dalszy plan. Los ten spotkał nie tylko Polskę, ale i inne państwa „zaproszone“, jak Czechosłowację, a nawet Włochy pozostawały w cieniu w czasie ciężko posuwających się naprzód, groźących co chwila zerwaniem.

Naszą rolę w Hadze oświetla wywiad, udzielony przez min. Zaleskiego na plaży w Scheweningen.

— Musimy sobie zdać sprawę — powiedział minister spraw zagranicznych Rzplitej — z tego, że to co do tej pory załatwiono w Hadze, dotyczy Polski jedynie pośrednio — bowiem te części planu Younga,

które nas bezpośrednio obchodzą, nie były jeszcze rozpatrywane i będą przedmiotem narad komisji oraz prawdopodobnie, nowego plenum, które będzie miało miejsce po ukończeniu prac komisyjnych.

Nie znaczy to jednak, aby to, co zaszło nie było dla nas ważne, zdawało się chwilami, że stosunki między państwami sojuszniczymi narażone są na szwank, co pociągnęłoby poważne skutki dla polityki światowej.

Atmosfera, w jakiej zakończyły się negocjacje — położyła kres tym obawom, co pozwoli bezwzględnie na dalszą wyłożoną pracę nad utrwaleniem pokoju.

Dalszym krokiem na tej drodze jest nowe zacieśnienie naszego stosunku z Francją, które, jak to widać z opublikowanego komunikatu obu delegacji, u-

jawniło się w czasie nadzwyczaj harmonijnych narad, które miałem sposobność odbywać z członkami delegacji francuskiej, a w szczególności z jej prezesem“.

Ten ostatni ustęp oświadczenia min. Zaleskiego, mówiący o naszych stosunkach z Francją jest szczególnie charakterystyczny. Był on konieczny ze względu na podane już na początku, a kursujące w pewnym odłamie prasy podejrzenia, co do ochłodzenia się przyjaźni polsko - francuskiej na tle rzekomego oddalenia się od nas naszej sojuszniczki. Na zasadzie fragmentarycznych targów politycznych i ekonomicznych, które wykazały odmienne stanowisko Anglii i Francji w sprawie planu Younga, zbudowano cały system nowych sojuszy i porozumień w Europie, nie oszczędzając również sto-

sunków Paryża i Warszawy. Są to jednak zbyt pochopne hipotezy polityków kawiarnianych, a nie ludzi dojrzałych. Sojuszy nie zawiera się i nie zrywa z dnia na dzień i z miesiąca na miesiąc. Rzeczy te trwają całe lata lat dziesiątki.

Mimo wszystko, co się mówi o konferencji haskiej, należy jej przyznać ten plus, iż posunęła ona znów naprzód pacyfikację świata. Haga wytarła raz na zawsze ostatni widomy znak — okupację w Nadrenji. Gdy na zasadzie umowy haskiej o statni żołnierz cudzoziemski opuści terytorjum niemieckie, nie będzie już więcej śladu zbrojnej sankcji, która tak dopiekała Niemcom. Będzie to jeszcze jeden punkt zapalny mniej w siedzącej stale na bezcze prochu Europie.

J. K.

Tryumf woli ludzkiej i współczesnej techniki

Lot Zeppelina naokoło świata jest wstępem do stałej komunikacji transoceanicznej przy pomocy wielkich sterowców

Rzecz to niewątpliwie nadzwyczajna. Lot Zeppelina naokoło świata jest tryumfem techniki współczesnej i niezwykłą propagandą odrodzonych po wojnie Niemiec. Byłoby rzeczą śmieszną nie uznać tego i nie zaznaczyć. Trzy części świata rozbrzmiewają dziś podziwem dla tego dzieła, entuzjastyczne przyjęcie w Tokio, entuzjazm w Kalifornji Los Angeles, w Lakehurst — oto plan tego śmiałego przedsięwzięcia. W epoce rekordów sportów, w okresie tytanicznego wyścigu techniki jest lot Zeppelina wydarzeniem doniosłym, które Niemcy z pewnością będą umieli wyzyskać na rzecz swojej propagandy. Historycy niemieccy będą kiedyś z pewnością, pisząc o sierpniu 1929-go roku, wspominali jednym tchem — Hagę i lot Zeppelina naokoło świata. Trudno się chwilami oprzeć poprostu wrażeniu, że koincydencja dwóch tych faktów nie była tylko rzeczą ślepego przypadku.

Lot Zeppelina naokoło świata trwał 21 dni i 5 godzin. Zeppelin wyleciał z Lakehurst 8 sierpnia b. r.; pierwszy etap drogi Lakehurst — Friedrichshafen zakończony był szczęśliwie; następny Friedrichshafen — Tokio odbył się w doskonałych warunkach, dostarczając uczestnikom podróży wrażeń wręcz niezapomnianych; etap trzeci Tokio — Los Angeles, czyli pokonanie oceanu Spokojnego był tryumfem już zgola niepowszednim — wreszcie etap czwarty: Los Angeles — Lakehurst był uwieńczeniem zwycięstwem całej tej nie-

słuchanej eskapady. Z Lakehurst wraca Zeppelin do Friedrichshafen, dr. Eckener, kom. Zeppelina, zostaje przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych, syt chwały i trudów tej światokreżnej podróży.

Podróż Zeppelina odbyła się naogół w warunkach sprzyjających. Lot tylko Tokio — Kalifornja pełen był emocji, sterowiec bowiem musiał nadrobić pewne opóźnienie i pędził z zawrotną szybkością, dochodzącą 180 klm na godzinę. Temu cudownemu pędowi towarzyszyły wstrząsy całego kadłuba, tak że pasażerowie i załoga byli mocno zderwowani i z prawdziwym utęsknieniem oczekiwali ukazania się lądu. Do zdenerwowania tak przyczynił się fakt, iż dr. Eckener, wyczerpany trudami i emocją podróży zapadł na dość silną gorączkę gastryczną i przez dwa dni nie opuszczał swojej kajuty. Podczas tych 70-ciu godzin, które Zeppelin spędził nad wodami oceanu Spokojnego, nie napotkał sterowiec niemiecki ani jednego okrętu, pasażerowie więc mieli wrażenie jakiegoś okrutnego zbląkania w tej wodnej pustyni. Przyjęcie, z jakim Zeppelin spotkał się w Los Angeles, setki i tysiące depesz gratulacyjnych, nadchodzących z całego świata, były sowitem za doświadczeniem za te trudy. Przyjęcie w Lakehurst było nie mniej entuzjastyczne.

Aerostatek okrążył najpierw New -York przelatując nad mostem brooklińskim i między drapaczami chmur, a następnie skierował się na lotnisko Lakehurst

pod New Yorkiem, gdzie o godz. 1.12 według czasu europejskiego rozpoczęło się lądowanie. „Graf Zeppelin“ witany był na ulicach New Yorku niezwykle entuzjastycznie. W chwili pojawienia się jego nad miastem, stanęły nawet tramwaje, gdyż wszyscy chcieli widzieć szybującego sterowiec. Na lotnisku w Lakehurst zgromadziły się kolosalne tłumy publiczności. Wszystkie drogi i ulice, prowadzące na lotnisko, były zawałone samochodami, tak iż kilka godzin upłynęło zanim ulice wróciły do swego normalnego wyglądu.

Na pokładzie Zeppelina znajduje się 9 pasażerów, wśród nich jedna kobieta, lady Drummond -Hay. Wśród tych pasażerów 3 dziennikarzy, przedstawicieli wielkich koncernów prasowych w Niemczech zdawało codziennie przez radio sprawę w przebiegu lotu. Wszystkie dzienniki niemieckie podają z tej podróży ogromnie szczegół. sprawozdania. W całych Niemczech po ostatnich wiadomościach z Lakehurst zapanował entuzjazm wręcz szalony.

Rekord Zeppelina otwiera szerepek perspektywy w przyszłość. Przeloty aeroplanem przez ocean Atlantyczny — niezależnie od próby wytrzymałości motorów i bohaterstwa poszczególnych lotników — miały charakter bądź co bądź wyczynu sportowego, od którego niezmiernie jest jeszcze daleko do jego realizacji praktycznej. Aerostatek natomiast, który nota bene zniósł doskonale trudy podróży,

zabrać może na swój pokład kilkanaście osób i daje niemal zupełną gwarancję bezpieczeństwa i pewności. Być może, iż rozwój lotnictwa — wszechświatowego pójdzie raczej torami wytyczonymi przez Zeppelin. Narazie podróż Zeppelina jest niezmiernie kosztowna, a jego montaż pochłania sumy zawrotne, jeżeli się jednak zważy iż to zaledwie 20 lat temu wyruszył hr. Zeppelin w swoją pierwszą podróż, to wszystkie te przeszkody przestają się nam wydawać przeszkodami — nie do przewyżnienia.

Komendant Zeppelina dr. Eckener, pertraktował ma w przyszłym tygodniu w sprawie utworzenia niemiecko - amerykańskiego towarzystwa żeglugi powietrznej, które m. in. zajmować się ma regularną komunikacją lotniczą transoceaniczną przy pomocy Zeppelinów. Komunikacja ta objąć ma zarówno przewóz pasażerów, jak i bagażu i poczty. Rokowania wstępne, w których bierze udział linja okrętowa Hamburg — Ameryka, są już zakończone.

Wiadomość biura Wolffa przynosi również tekst komunikatu, wydanego przez linję okrętową Hamburg — Ameryka a podającego szczegóły i cenę przewozu pasażerów i poszczególnych przesyłek. Z komunikatu tego można wnioskować, iż już w najbliższym czasie ma być powołana do życia organizacja, która zajmie się natychmiastowym zrealizowaniem projektu komunikacji lotniczej transoceanicznej.

KINO TEATR
CZARY

Wczoraj otwarto
Salę Zimową

po gruntownym remoncie i przebudowa na wzór nowoczesnych teatrów.

W programie:
Najgenialniejsza artystka świata, czarująca

Bolores del Rio

W potężnym dramacie napięć erotycznych p. t.

„Igrzysko namiętności“

rozgłoszone arcydzieło filmowe będące ewenementem w dziedzinie kinematografii.

UWAGA: Ostatnie seanse **Kino w ogrodzie**

Haga umarła, niech żyje Genewa!

Rozmowy kierowników polityki europejskiej przenoszą się nad jezioro Lemańskie

Bez podpisu dokumentów

HAGA, 31, 8. (ATU) — Zamknięcie konferencji haskiej wywarło niekorzystne wrażenie. Dzisiejsze poranne, ostateczne posiedzenie, było ściśle tajne. Dało to powód do różnych komentarzy z jakich powodów państwa zapraszające nie u rządzą zebrań otwartego i uniemożliwiły opinii wysłuchania protokołu. W kularach krążyła wersja, jak się później okazała prawdziwa, że obrady zostały zakończone bez jakichkolwiek podpisów dokumentów. Przewodniczący Jaspas w przemówieniu swem oświadczył, że podpisy położone będą przez państwa na konferencji następnej, w której wezmą udział przedstawiciele rządów.

Tak więc konferencję zamknięto bez podpisywania jakichkolwiek aktów, tylko prezes Jaspas i sekretarz Hankey zagwarantowali ścisłość ogólnego protokołu w formie, która będzie ostatecznie przyjęta na następnej konferencji przedstawicieli rządów.

Na dzisiejszym posiedzeniu finalnym kilkakrotnie zabierał głos delegat polski, p. Mrozowski, który skutecznie bronił polskiego punktu widzenia prawie we wszystkich sprawach, interesujących Polskę. Między innymi i przeprowadził wniosek o ustanowieniu komisji prawniczej dla opracowania tekstów. Niezależnie od tego Polska weszła do trzech komisji: 1) mienia cedowanego, 2) działu 9-go planu Younga, dotyczącego pretensji zadawnionych, 3) do komisji prawniczej, gdzie będzie zasiadała w sprawach, bezpośrednio ją obchodzących. Reszta komisji składa się z członków państw zapraszających.

Na wniosek ministra Stresemanna obrano Jaspasa przewodniczącym konferencji przedstawicieli rządów. Na wniosek Snowdena zdecydowano, że Jaspas będzie stałym prezesem wszystkich następnych konferencji rządów.

Henderson wystosował dziś, z okazji święta urodzin królowej Wilhelminy telegram gratulacyjny i wyrażający wdzięczność za udzielenie konferencji gościności.

Gdy delegaci rozjeżdżali się, orkiestra holenderska odgrywała na podwórzu Bienenhofu różne hymny narodowe.

Na tem zakończono konferencję haską.

Po Nadrenji-Saara Rokowania Francji i Niemiec

BERLIN, 31 VIII. (Tel. wł.) Według depesz z Hagi dziś nastąpiła wymiana not między Francją a Niemcami w sprawie zagłębia Saary. Rokowania w tej sprawie rozpoczną się niezwłocznie w Paryżu i będą prowadzone bez przerwy.

Mac Donald w Paryżu W Genewie wygłosi wielką mowę

PARYŻ, 31 VIII. (ATU). W dniu dzisiejszym przybył tu wraz z córką premier angielski Mac Donald, udający się na sesję rady Ligi Narodów do Genewy. W czasie kilkogodzinnego pobytu Mac Donald odbył dłuższą rozmowę z Briandem w

sprawie propozycji amerykańskich, dotyczących rozbrojenia na morzu, a to celem uzgodnienia w tej kwestji stanowisk Anglii i Francji.

GENEWA, 31 VIII. (ATU). W kularach rady Ligi Narodów lansowano dziś wiadomość, iż w związku z ostreimi atakami opinii publicznej poszczególnych państw co do an-

gielskiej polityki pokojowej, Mac Donald ma wygłosić na jednym z posiedzeń Ligi Narodów wielką mowę polityczną na temat angielskiej polityki pokojowej teraz i w przyszłości.

GENEWA, 31 VIII. (Tel. wł.) Angielski minister Henderson przybył do Genewy dziś rano

Premier Świtalski do parlamentarzystów Francji „Dzieje ostatnich lat zrównały oba kraje w obliczu wolności”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Grupa bawiących w Polsce parlamentarzystów francuskich przybyła dziś o godz. 12 w towarzystwie wicemarszałka sejmu Dąbskiego do GMACHU RADY MINISTRÓW. Gości francuskich powitał PREMIER DR. ŚWITALSKI dłuższym przemówieniem, w którym zaznaczył, że przyjazd tak wy-

sokkich gości ma specjalny urok. Po zwłędzeniu P. W. K. w Poznaniu dostojni goście francuscy mieli możliwość w skrócie poznać wyniki naszej narodowej pracy. Następnie bezpośrednio zetknięcie się z naszym krajem w jego codziennym życiu da delegacji francuskiej bliższe poznanie naszego narodu. Następnie premier dr. Świtalski podkreślił żywe uczucie naszego na-

rodu dla Francji. Dzieje ostatnich lat zrównały oba kraje w obliczu wolności. Na zakończenie swego przemówienia dr. Świtalski złożył życzenia przyjemnego pobytu w naszym kraju.

W odpowiedzi zabrał głos prezes grupy francuskiej deputowany Loquin.

Delegacja grupy parlamentarzystów francuskich z prezesem de-

putowanym Loquin na czele przybyła w dniu dzisiejszym o godz. 13,30 DO HOTELU EUROPEJSKIEGO gdzie była podejmowana śniadaniem przez prezesa komitetu przyjęcia Janusza Radziwiłła. Podczas przyjęcia wygłoszone zostały serdeczne przemówienia przez senatora Zdzisława Lubomirskiego, deputowanych Ewalina i innych. Obecni wnieśli toasty za pomyślność Francji i Polski i innych prezydentów.

O godzinie 16,30 delegaci przybyli do sali posiedzeń senatu na wspólne posiedzenie grupy francuskiej i polskiej. Posiedzenie to za szczytliwą swoją obecnością między innymi minister spraw wewnętrznych GEN. SKŁADKOWSKI, MARSZAŁEK SEJMU DASZYŃSKI, MARSZAŁEK SENATU SZYMAŃSKI i inni.

Posiedzenie otworzył i powitał kolegów francuskich poseł Janusz Radziwiłł. Podczas posiedzenia przemawiali deputowani Loquin, Berthod, Lambert, Falcoz oraz po słowie Niedziałkowski, Zalewski i inni. Pełne entuzjazmu przemówienia były poświęcone współpracy obu krajów.

JUTRO RANO PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY PREZYDENT MOŚCICKI ZE SPALY. P. PREZYDENT BĘDZIE PODEJMOWAŁ HERBATĄ PARLAMENTARYSTÓW FRANCUSKICH BAWIĄCYCH W POLSCE. Tego samego dnia prezydent Mościcki wyjedzie z powrotem do Spaly.

Zapisujcie się na członków L. O. P.

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy jutro, w poniedziałek, dnia 2 b. m.

wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. wrzesień
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnych kin
lub cenne, ciekawe książki!!

Mussolini rozwiąże partję faszystowską

Chce zagarnąć wszystkie portfele i obwołać się królem

WIENIEN, 31 VIII. (ATU). Dzisiejsze wydanie „Neues Wiener Tageblatt“ podaje sensacyjną depeszę własnego rzymskie-

go korespondenta. Depesza ta wywołała wielkie wrażenie wśród całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie austriackim. Depesza ta głosi, iż dyktator Włoch, a jednocześnie premier rządu i przywódca partji faszystowskiej, nosi się z zamiarem zupełnego rozwiązania partji faszystowskiej w Włoszech. Mussolini według relacji korespondenta „Neues Wiener Tageblatt“, miał się wyrazić wobec przedstawiciela półrządowego organu „Impero“, że całe Włochy są już przejęte ideą faszystów i dlatego uważa jeź obecnie stronnictwo to za zbędne. Jednocześnie nosi się z zamiarem objęcia wszystkich tek ministerjalnych. Dziennik depeszę powyższą zaopatruje komentarzem, iż Mussolini stopniowo zżęga do zagarnięcia władzy całkowitej w swe ręce, a nawet,

według relacji dziennika, ma zamiar obwołać się królem.

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Aleja Kościuszki Nr. 12, codziennie w godz. od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z użytkowaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla laskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy osoby zainteresowane o laskawe odwiedzanie urządzanych pokazów, na których można zapoznać się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i Nr. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale b. r., o czem nastąpią zawczasu osobne zgłoszenia.

Na sezon szkolny!!

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych —

A. J. OSTROWSKI

ul. Piotrkowska Nr. 55

UWAGA; Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1929/30 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 złote.

Gimnazjum Żeńskie

KLARY WOLFSONOWEJ

POMORSKA 18 (w ogrodzie)

Przy gimnazjum przedszkole „Świat dziecięcy“ od 3 i pół—7 lat. Zapisy uczenie do wszystkich klas odbywają się codziennie od 10—1 i od 4—6 pp.

UWAGA! Dla nowowstępujących do kl. 7-jej oraz dla drugorocznych znaczne ulgi w opłacie szkolnej.

Śmiertelny cios w ciemnościach

Tajemnicze morderstwo na ul. Żórawiej na Bałutach

Wczoraj około godz. 9,30 wieczorem III komisariat policji zaalarmowany został wiadomością, że na ulicy Żórawiej została

ZAMORDOWANA MŁODA
KOBIETA.

Prawie jednocześnie z policją przybył na miejsce wysłannik naszej redakcji. Podług jego relacji tragiczny ten wypadek przedstawia się następująco:

Mieszkańcy domu przy ul. Żórawiej nr. 10 na Bałutach usłyszeli nagłe

PRZERAŻLIWY KRZYK
KOBIECY,

wzywającej rozpaczliwie policję. Kilku odważniejszych wybiegło ze swych mieszkań na ulicę i tu ujrzeli

LEŻĄCĄ WOPRZEK TRO-
TUARU,

z głową przy płocie, młodą kobietę.

Wydawała ciche jęki. Przyniesiono wody i poczęto ją cucić. Wszyscy przypuszczali, że kobieta ta zemdliała. Ponieważ na ulicy było zupełnie ciemno, przyniesiono lampkę naftową, przy migotliwym świetle której spostrzeżono, iż kobieta ma

RANĘ KLÓTĄ W LEWEJ
STRONIE BRZUCHA.

Z rany spływała krew, czerwieniąc sukienkę i leżącą opodal chustkę. Ratunek okazał się bezcelowy. Kobieta po kilku minutach

SKONAŁA W STRASZNYCH
MĘCZARNIACH.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że ofiarą bestjałskiego nożownika padła

30-LETNIA RYFKA DRYLICH,

zamieszkała przy ulicy Zawiszy
Nr. 14.

Drylichowa od trzech lat była rozwódką i mieszkała wraz z dwógiem swoich dzieci u matki, którą utrzymywał syn dorozkarz.

Powodem, dla którego współżycie małżeńskie Drylichowej stało się nie do zniesienia, były ciągle

SPRZECZKI Z MĘŻEM, KTÓRY BYŁ TYPEM ZŁODZIEJASZKA i proceder swój wraz z przybrany mi kompanami długo bezkarnie uprawiał.

W ostatnich czasach Drylichowa miała starającego się o jej rękę i w najbliższym czasie

PROJEKTOWAŁA POWTÓRNIJE WYJŚĆ ZAMĄŻ.

Często też bywała u jednej ze swych znajomych, do której przychodził ów narzeczony. Wczoraj wieczorem jak stwierdzono, bawiła ona również u owej znajomej, która zamieszkuje przy ul. Żórawiej Nr. 14.

Gdy powracała do domu przy puszczałnie w toku jakiejś sprzeczki zadano jej

ŚMIERTELNY CIOS NOŻEM.

Na miejsce krwawego mordu przybyły władze sądowe i policyjne, które wszczęły energiczne dochodzenie, zmierzające do wykrycia i ujęcia zbrodniarza. Trupa zamordowanej kobiety przewieziono do prosektorjum miejskiego.

„Biuro pożyczek amerykańskich“

zlikwidowane przez władze bezpieczeństwa

W kilku pismach ukazało się niezwykle ogłoszenie.

Oto konsorcjum amerykańskie „International Merchandizing in Poland“ — ogłaszało, iż za pośrednictwem swego przedstawiciela warszawskiego UDZIELA PRZEMYSŁOWI POLSKJIEMU POŻYCZEK NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

To też biuro przy ul. Marszałkowskiej wkrótce zaroilo się interesantami.

Przedstawiciel towarzystwa „International Merchandizing in Poland“ p. W. S. urzędował otoczony sztabem urzędników, urzędniczek maszynistek, taksatorów i agentów.

Warunki uzyskania pożyczki były bardzo łatwe.

Biuro nie udzielało pożyczek mniejszych, niż 25 tys. zł., wysokość pożyczki mogła sięgać 50 proc. wartości przedstawionego na gwarancję majątku, termie 30 lat oprocentowanie 8 i pół proc. wraz z amortyzacją.

Taksatorzy raz po raz wyjeżdżali na prowincję, aby oceniać majątki gwarancyjne, a p. W. S. pobierał gotówkę od petentów i 1 promille jako zwrot kosztów manipulacji i taksacji.

Stan taki trwał szereg miesięcy.

Wreszcie pewnego dnia jedna z prowincjonalnych fabryk papieru oczekująca na 150,000 zł. pożyczki, przysłała do wniosku, że jest to coś nie w porządku.

Zawiadomiono prokuratora.

Okazało się, iż towarzystwo „International Merchandizing in Poland“ wogóle nie istnieje, p. „dyr.“ S. nigdy nie miał nic wspólnego z instytucjami kredytowymi, a cała afera stworzona była tylko po to, by od łatwowiernych wyciągać właśnie ten 1 promil na koszty „manipulacyjne i taksatorskie“.

Ten skromny jeden promil przy

niósł pomyślnemu kombinatorowi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Akta pożyczkowe, które jakoby miały być wysłane do centrali w Ameryce, znaleziono wszystkie w biurku p. W. S.

Interesująca jest także karjera tego działacza kredytowego.

Założył on fabrykę musztardy ale wpisano go do „rejestrów firm upadłych“.

Dlaczego p. W. S. odmawiał pożyczki mniejszej niż 25 tysięcy?

Oto prosto dlatego, że od mniejszej nie opłacałoby się pobierać „kosztów manipulacyjnych“.

„Biuro“ na polecenie władz bezpieczeństwa zlikwidowano, a p. W. S. stanął przed sądem.

Miljon złotych otrzyma

rodzina ofiary katastrofy pod Kolonją

Rodzina zabitego w katastrofie kolejowej pod Buir Henryka Grünsteina, właściciela wielkiego sklepu, otrzyma dość wysokie odszkodowanie.

Zmarły był ubezpieczony w jednym z towarzystw asekuracyjnych na sumę 16 tysięcy dolarów. Z drugiej strony rodzina ma prawo do nagać się od kolei niemieckich do zškodowania.

Wedle przepisów, odszkodowa-

nie to powinno wynosić tyle, ile zabity zarobił w ciągu 10 lat.

Ponieważ roczny dochód zmarłego kupca wynosił przeciętnie 10,000 dolarów, zatem odszkodowanie kolei niemieckich powinno sięgać sumy 100,000 dolarów.

Katastrofa kolejowa

Trzej kolejarze ranni

KATOWICE, 31, 8. Nocy dzisiejszej na dworcu towarowym w Rybniku wydarzyła się katastrofa kolejowa, wywołana zderzeniem się lokomotywy przetokowej z pociągiem towarowym.

Lokomotywa w pełnym biegu wpadła na tył pociągu, młazdząc ostatni wagon.

Przetokowy, Józef Grzeszka odniósł tak ciężkie rany, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Dwu pracowników kolejowych jest lżej rannych.

Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Wdowa po Leninie

„honorowym pionierem“

Wdowa po Leninie, p. Krupska podczas ostatniego zjazdu pionierów (komunistycznych skautów) w Moskwie wybrana została członkiem honorowym tej organizacji.

Z okazji odbytego zjazdu sporządzono spis pionierów w ZSSR, z którego wynika, że zastęp pionierów komunistycznych jest bardzo pokaźny: 1.914.000 pionierów i 320.000 wileczków, t. j. dzieci, zorganizowanych w skautcie komunistycznym.

**Foto-
aparaty**

(Zeiss, Voigtlander, Kodak i inne) oraz wszelkie przybory na dogodnych warunkach — poleca —

J. Morgenstern

Lódź, PIOTRKOWSKA 47 (w podwórzu) tel. 20-63.
UWAGA: Dla pp. urzędników państw komunalnych i prywatnych specjalne warunki spłaty.

KREW NA ASFALCIE

Sensacyjna powieść ilustrowana

druk której rozpocznie
w najbliższych dniach

Głos Poranny

Marja Orska

w szpitalu dla obłąkanych

BERLIN, 31, 8. (ATU). Znana artystka filmowa Marja Orska, która ostatnio wycofała się z pracy i przebywała na kuracji, nocą ubiegłej dostała silnego napadu furji. Zawezwani lekarze skonstatawali silny stan i nakazali przewieźć Orską do szpitala dla obłąkanych. Jak wiadomo Orska popadła w tak ciężki stan wskutek nadużywania morfiny.

Łoż Zeppelina

STIMIER. 1 września (Telegram własny). Pilot statku „Zeppelin“, von Schillen, wyraża swoje najwyższe zadowolenie z precyzyjnego funkcjonowania chronometrów Longines na statku powietrznym podczas lotu Zeppelina dookoła świata.

DR. MED.

D. HELMAN

pecjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 68, tel. 12-20
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5-7

Angielskie muzeum filmowe

Honorowe miejsce dla Chaplina

Brytyjski instytut filmowy w swoim czasie na żądanie władz angielskich przystąpił do urządzenia angielskiego narodowego muzeum filmowego. Główną atrakcją tego muzeum — dla publiczności będzie obszerna sala, w której wyświetlane będą filmy, które będzie sobie można przedtem wybrać w doskonale urządzonej archiwum. W angielskim społeczeństwie powstała gorąca dyskusja na temat, jakże filmy zakwalifikować do muzeum. Całkiem zrozumiałe jest, że na pierwszym miejscu znalazły się filmy kulturalno-naukowe, pozatem zakupiono cały szereg filmów pedagogicznych, humorystycznych, geologicznych i przemysłowych. Następnie wyłonilo się zagadnienie, które z filmów rozrywkowych warte są przechowywania w angielskim muzeum narodowym. Jako warunek dla jakości filmu rozrywkowego, orzeczono, że musi on zawierać dla przyszłych generacji doskonale przedstawienie typowych właściwości czasów obecnych.

Miejsce honorowe w archiwum zajmą filmy Chaplina, które, — według orzeczenia słynnych angielskich publicystów, — są najwierniejszym obrazem najistotniejszych socjalnych konfliktów naszego stulecia. Publicyści angielscy uważają, że film Chaplina ma taką samą wartość jak najszynniejsze opisy obyczajów i środowiska czasów obecnych.

Pozatem muzeum ma również zakupić kilka innych amerykańskich filmów kilka czołowych z produkcji filmowej niemieckiej i francuskiej. W rzędzie tych filmów wymieniane są między innymi: Ernsta Lubicza „Madame Dubarry”, Dreyera „Dziewica Orleańska” i D. W. Griffitha „Złamane kwiecie”.

Film dźwiękowy tymczasowo nie znajduje przytułku w angielskim muzeum, ponieważ jego dotychczasowych postępów nie można uważać za artystyczne. Jedynie ze względów historycznych zdjęcia filmowo-dźwiękowe sławnych ludzi współczesnych, jak Bernarda Shaw'a Ramsay'a Mac Donalda itd. zostaną zakupione przez muzeum.

Plan urządzenia muzeum filmowego nie jest nowy. Już przed laty podobne zamiary miały Niemcy, a prywatne towarzystwa filmowe amerykańskie urządziły sobie olbrzymie archiwa.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały, przepychem wystawy i bogactwa, wielki film monumentalny wg. powieści słynnego Gustawa Flauberta

SALAMBO

(Orgja miłości, nienawiści i zemsty)
W rolach głównych: Jane de Balzac, Rola Norman, Henri Baudin oraz 10.000 statystów.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.

Następny program:

„TANCERKA” z Dolores del Ría.

UWAGA:

Ceny miejsc na 1-sze seanse 50 gr. i 1 zł.

Początek codz. o godz. 4.30.
W sob. i niedziele o g. 2.30.

Robienie pieniędzy i hazard pod płaszczykiem poprawiania rasy końskiej

Kulisy wyścigów konnych

Sześć i pół miliona złotych, jako procent od totalizatora. — Gospodarka „Tow. Zach. dla Hodowli Koni” bez kontroli. — Urzędnicy towarzystwa wyścigowego — właścicielami stajen wyścigowych. — Na czym zarabiają członkowie zarządu? — Na czym państwo traci? — Zadania dla N. I. K. P.

Towarzystwo organizujące wyścigi w Polsce, którego pełny tytuł brzmi: „Towarzystwo Zache ty dla Hodowli Koni w Polsce”, ma za zadanie poprawianie rasy koni w kraju, oraz pomoc dla hodowców, zajmujących się tą dziedziną gospodarki narodowej. Hodowla koni bowiem, to ważny czynnik nie tylko w rolnictwie lub przemyśle, lecz również w przygotowaniu obrony państwa. Towarzystwo Zache ty do Hodowli Koni, pomimo, że nie jest instytucją państwową, to jednak znajduje się pod specjalną opieką państwa, które za pośrednictwem sejmiku nadało mu specjalną ustawę, oraz prowadzi, względnie ma obowiązek prowadzenia kontroli tej instytucji.

Sejm ażeby stworzyć fundusz na poprawianie hodowli koni, uchwalając ustawę dla Tow. Zach. dla Hod. Koni, pomimo, że społeczeństwo uważa hazard za zło, uznał go za zło konieczne i Tow. Zach. dla Hod. Koni nadał prawo urządzania totalizatora.

Wśród każdego społeczeństwa jest bardzo wiele jednostek, które hazard pociąga, nie też dziwnego, że totalizator daje T. Z. dla H. K. wielkie zyski. Ponieważ jeden z paragrafów ustawy mówi, że żaden z członków towarzystwa Z. dla H. K. nie może ciągnąć korzyści z dochodów towarzystwa, przeto do zarządu funduszami towarzystwa należało wybrać ludzi materialnie niezależnych, dobrze sytuowanych, którzy mogliby bezinteresownie poświęcać czas dla dobra tej instytucji, utrzymującej się z funduszy społecznych, albowiem taki mają charakter pieniądze, czerpane przez towarzystwo, jako ustawowy procent od totalizatora. Wynosi on aż 13 proc. od obrotu brutto, z czego Tow. Zach. dla Hod. Koni otrzymuje 9 proc., Zarząd Stadnin Państwowych 3 proc., oraz magistrat względnie gmina na terenie której odbywają się wyścigi, otrzymuje 1 proc. całego witego dochodu.

Sumy które stanowią napózór nikły procent od totalizatora, są niebyłejakie. Otóż za rok 1928 warszawski totalizator jako ustawowe 13 procent dał uprzywilejowanym instytucjom aż 6.500.000 złotych, z czego we dług wyżej przytoczonego rozdziałnika T. Z. dla H. K. otrzymało 4.500.000, Zarząd Stadnin Państwowych 1.500.000 i wreszcie magistrat m. Warszawy 500 tys. zł. Z sumy 4.500.000, którą zyskała T. Z. dla H. K. z totalizatora, użyto na wyznaczenie na gród niecałe 2 miliony złotych, czyli że 2.500.000 zł. pozostało w dyspozycji towarzystwa. To jest bilans tylko jednego roku, lecz może być uważany za przeciętny dla każdego roku; sumy jakie zbiera T. Z. dla H. K., wciąż rosną.

Na czele T. Z. dla H. K. stoją: Albert hr. Wielopolski jako prezes, oraz Aleksander mgr. Wielopolski i Andrzej hr. Morsztyn, jako członkowie zarządu.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, paragraf statutu sejmowego zastrzega, że członkowie towarzystwa nie mogą ciągnąć ko-

rzyści materialnej z racji swego członkostwa.

Tymczasem funkcjonariusze T. Z. dla H. K. z urzędników, kierujących wyścigami i totalizatorem, stają się właścicielami stajen wyścigowych; konie ich biorą udział w gonitwach, a oni dysponują rozdziałem wybranej w totalizatora, którą zdobywają ich własne konie. Dotyczy to p. Wolińskiego, dyrektora totalizatora i główne go kasjera, oraz p. Andrycza, inspektora toru. Konie ich, biegające na torze warszawskiego T. Z. dla H. K., dyskretnie ukrywają nazwiska właścicieli stajni pod skromnym pseudonimem „Lubicz”. Ponadto biegają również konie urzędnika T. Z. dla H. K., Kwasięborskiego, schwytanego i napiętnowanego w swoim czasie za szulerstwo.

Płatni funkcjonariusze stają się z biegiem czasu właścicielami stajen, a prezydium zarządu, którego interesy materialne w pewnych okresach źle stały, ratowało się pożyczkami zaciągniętymi z kasy towarzystwa, wbrew wyraźnemu brzmieniu statutu.

Panowie ci korzystają nie tylko z bezprocentowych pożyczek, lecz również pozwalają, żeby towarzystwo ponosiło za nich koszt ich przyjemności, jak np. obficie wydawanych bankietów, obiadów i kolacji z racji każdego wyścigów, na których szampańskie płynie strumieniem. Kiedy członkowie zarządu udają się na wyścigi konne do Rudy Pabjanickiej pod Łodzią, zabierają ją wraz z rodzinami apartamenty w Grand Hotelu w Łodzi, za które płaci T. Z. dla H. K. Oto, na co obracane są pieniądze publiczne, zgodnie z ustawą sejmową przeznaczoną na poprawę rasy końskiej w Polsce.

Ale panowie Wielopolscy i Morsztyn nie tylko korzystają dzięki uprzywilejowanemu stanowisku w T. Z. dla H. K., lecz również wiele zarabiają na nieślusznym uprzywilejowaniu ich przez Departament Hodowli Koni przy ministerstwie rolnictwa, ze szkoda innych hodowców koni, a głównie ze szkoda funduszy państwowych.

Polskie stadniny państwowe posiadają wiele pięknych okazów końskich, pierwszorzędnej wartości wyścigowej. Składają

się nań pozostałości po dawnym stadnie państwowym w Janowie Lubelskim, konie przeprowadzone przez ziemian z Odesy, oraz konie, zakupione w Anglii na Węgrzech, jako pozostałości ze stadnin Mantasze-wa i Łazarewów. Część koni z tych stadn sprzedano za niską cenę uprzywilejowanym, a z pozostałości hodowanych koni wyścigowych departament hod. koni wypożycza konie pewnym osobom do wyścigów, za procent od wygranej.

Dep. hod. koni w osobie zmarłego ś. p. p. Jurjewicza, posiadającego władzę dyskrecyjną, dokonywał podziału koni tylko wśród małej grupki uprzywilejowanych. Konie otrzymują: A. hr. Wielopolski, A. mgr. Wielopolski, A. hr. Morsztyn, p. K. Plisowski, dwaj urzędnicy T. Z. dla H. K., p. Andrycz i Woliński, oraz syn pewnego kapitalisty z Kujaw, który trudnił się pożyczaniem pieniędzy ziemianom na procent, wybitnie przekraczający ustawową stopę dyskontową. Panowie ci płacą za wypożyczenie dwulatków 10 proc. od uzyskanej wygranej a za wypożyczenie koni starszych — 15 proc. Tymczasem olbrzymia ilość hodowców koni wyścigowych chętnie by płaciła 50 i 60 proc. od wygranej, gdyby konie te mogła wypożyczyć od dep. hod. koni.

Jakim interesem jest wypożyczenie koni, najlepiej dowodzi fakt, że w ubiegłym roku konie państwowe przyniosły A. hr. Morsztynowi sumę ponad 150.000 złotych i że przeważnie wszystkie wielkie nagrody biorą konie ze stadn państwowych. W bieżącym roku warszawskie derby wygrała „Fala”, ze stadn państwowego, wypożyczona przez A. hr. Morsztyna, wielką nagrodę Oaks, wynoszącą 50 tys. zł. — klacz „Hamada”, dzierzawiona ze stadnin państwowych przez p. Plisowskiego.

Nie tylko niewłaściwe wydzierżawienie koni zubaża skarb. Również sprawa sprzedaży młodzieży końskiej ze stadnin państwowych jest zabagniona. Dep. hod. koni, sprzedając co pewien czas pewną ilość koni, nie czyni tego formalnie. Przetrgi na konie ze stadnin państwowych nie są ogłaszane, a jedynie dowiaduje się o nich tylko małe koło zainteresowanych, szczególnie uprzywilejowanych. Skutek jest taki, że p. Konstanty Plisowski nabył ogiera „Edynburga” za sumę tysiąca złotych, poczem w parę dni sprzedał go stajni p. Bronikowskiego za 10 tys. zł.

Oto tylko drobna część zarzutów, tak pod adresem T. Z. dla H. K., jak i dep. hodowli koni przy M. R. Kontrola tej zabagnionej gospodarki jest kwestją palącą.

I. K. C.

Zapisujecie się na członków L. O. P.

„DAJ BUZI, MOJA MAŁA”

oto motto pięknego filmu z czarującą

MADGE BELLAMY

pod tytułem:

„PANIEŃKA WE FRAKU”

który wraz z

„DZIEWCZYNĄ ze SPELUNKI”

z piękną

MARY ASTOR

stanowi następny rekordowy program

LUNY.

FILM CUDÓW

przewyższający wszystko, co dotychczas ujrzeliśmy na ekranie

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW

wg. powieści znakomitego pisarza RIDDERA HAGGARD

W roli tytułowej:

Marja Korda

Wkrótce kino „PALACE”

Wiadomości bieżące

Wieńce dożynkowe dla P. Prezydenta Rzplitej

W Smardzewicach pod Tomaszowem odbyła się uroczystość poświęcenia domu wypoczynkowego dla uczniów łódzkiej szkoły handlowej. Uroczystość zaszczycił swą obecnością pan prezydent Rzeczypospolitej. Pana prezydenta przyjął mowa nadzwyczaj uroczystości. Dzieci szkolne spęły mu kwiaty pod nogi, zaś dwie wsi Smardzewce i Twarda złożyły panu prezydentowi u stóp wieńce dożynkowe.

Wicewojewoda łódzki na inspekcji w Piotrkowie

W dniu wczorajszym wicewojewoda łódzki p. dr. Rożniewski udał się w towarzystwie nowego starosty piotrkowskiego p. Strzeżmińskiego do Piotrkowa, celem wprowadzenia p. starosty na nowy urząd.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych dr. Rożniewski przeprowadził inspekcję powiatu piotrkowskiego i zapozna się z obecną sytuacją, poczem konferencją będzie z poszczególnymi przedstawicielami władz bezpieczeństwa.

Posiedzenie rady miejskiej

W czwartek, 5 b. m. o godz. 19 1/2 pół odbędzie się posiedzenie rady miejskiej.

Na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: wybór 21 przedstawicieli gminy miejskiej Łodzi na X ogólne zebranie związku miast polskich; poczynienia zmian w budżecie zarządu m. Łodzi na r. adm. 1929-30 w związku z uchwałą rady miejskiej w sprawie poczynienia oszczędności w budżecie; kredytu na urządzenie miejsc zabawowych dla dzieci; podwyższenia taryfy przejazdowej dla autodorozek.

Nie będzie tłoku w kasach miejskich

Jak wiadomo w tych dniach wpływa termin ostateczny wpłacania należności z tytułu podatku lokalowego.

W związku z tem przy okienkach kasy miejskiej panuje niebawo tłok i interesanci oczekują nieraz po 2. do 3 godzin na załatwienie swych spraw. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak urzędników, bowiem większa część przebywa na urlopiach.

Dowiedujemy się, że z dniem jutrzejszym do kasy miejskiej zostaną oddelegowanych z innych wydziałów kilku urzędników, dzięki czemu załatwianie interesantów odbywać się będzie w tempie przyspieszonym. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Pl. Kościelny 10).

Zwiedzajcie P. W. K.

Rak toczy nasze społeczeństwo

Muszą się znaleźć pieniądze na kupno radu

Choroba raka rozpowszechnia się po całym świecie; pisma zarówno lekarskie jak i codzienne podają zastraszające cyfry i wiadomości. Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, chcąc zobrazować stan rzeczy w województwie łódzkim, na terenie którego rozciąga swą działalność, zwróciło się do zarządów wszystkich szpitali w województwie łódzkim z ankietą w sprawie ruchu chorych na raka w roku 1928 w odnośnych szpitalach. Rozesłano kwestionariusz 37, otrzymano odpowiedzi—24. Z odpowiedzi wynika, że liczba chorych na raka, leczonych w szpitalach w roku 1928 wynosiła 660 osób. Najczęściej rak był umiejscowiony: na macicy — 202 przypadki, na żołądku — 150 przypadków i na piersi — 54 przypadki.

Liczby te są bardzo wymowne i świadczą o znacznym rozpowszechnieniu tego cierpienia. Charakterystycznym jest, że wieś i małe miasteczka dają więcej ofiar, niż miasta większe. Widocznie brak uświadomienia ludności pod względem higieny jest tam znacznie większy, pozatem złe warunki życia i odżywiania wpływają dodatnio na rozwój raka.

Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, wyciągając z powyższej statystyki konsekwencje, zamierza zwrócić bacniejszą uwagę na propagandę w kierunku zwalczania raka i wczesnego rozpoznania tej

choroby. Wyniki, jakie w tym kierunku towarzystwo w Łodzi osiągnęło, są zachęcające: w sekcji do walki z rakiem magistratu m. Łodzi udało się niejednokrotnie rozpoznać wczesnie raka i skierować do odpowiedniego leczenia. Leczenie wczesnie rozpoznanego raka daje wyniki pomyślne; wczesna operacja uratowała niejednego chorego, naświetlani promieniami radu, tego najpotężniejszego środka leczniczego i promieniami Rentge na przedłużają życie, zmniejszają lub usuwają cierpienia.

Ilość radu, posiadanego przez Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, nie jest wystarczająca i nie może zaspokoić wszystkich zgłaszających się chorych, wobec czego towarzystwo postanowiło zdobyć środki pieniężne na zakup większej ilości radu. Inne miasta Europy są pod tym względem w szczęśliwszych warunkach, szeroki ogół rozumie, jak ważną rolę odgrywa rad w leczeniu chorych na raka i dopomaga do nabycia tego cennego środka leczniczego. W Danii np. w ostatnich czasach nabyto 3 gramy radu za 600.000 koron duńskich i rozdzielono na miasta: Kopenhagę, Odense i Aarhus. W Szwecji król Gustaw V-ty w rocznicę swych urodzin otrzymał od narodu znaczną sumę pieniędzy, którą natychmiast przeznaczył na walkę z rakiem; pieniądze te użyto na kupno 6 gramów radu, za który zapłacono przeszło 1 milj.

koron szwedzkich. W Anglii, z okazji powrotu do zdrowia króla Jerzego V-go, anonimowy filantrop ofiarował na cele, związane z zwalczaniem raka, 105.000 f. szt. i wezwał za pośrednictwem radja społeczeństwo angielskie do dalszych ofiar na ten wzniosły cel. Apel anonimowego ofiarodawcy nie przebrzmiał bez echa, wkrótce zebrano 355.000 f. szt., z czego 19.000 f. szt. przeznaczono na zakup radu, resztę zaś na potrzeby szpitala dla chorych na raka im króla Edwarda.

Wiedeń otrzymał od amerykańskiego milionera Mr. S. Cannig Childsa 100.000 dolarów, za które nabyto specjalny szpital dla chorych na raka. W Hamburgu za celów leczniczych za cenę około 40.000 dolarów.

W Łodzi wystarczyłaby narazie suma 6.000 dolarów na powiększenie ilości posiadanego radu. Suma ta w porównaniu z wyżej wymienionymi jest istotnie błahą, a jednak oddałaby niepospolite usługi w sprawie zwalczania raka i przynosiłaby w wielu przypadkach skuteczną pomoc nieszczęśliwym chorym na raka. Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, nauczone dotychczasowym doświadczeniem, wierzy, że społeczeństwo łódzkie nie pozostanie w tyle za miastami Europy i znajduje się filantropowie, równi filantropom zagranicznym.

Przemysłowcy z Holandji

przyjadą do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Polski wycieczka przemysłowców, kupców i finansistów z Holandji, celem zwiedzenia kraju i wystawy w Poznaniu.

Wycieczka przybędzie również do Łodzi i w ciągu jednego dnia zwiedzi fabryki łódzkie, celem zaznajomienia się z przemysłem włókienniczym w Polsce. (b)

Nie będzie obór w centrum miasta

Jak wiadomo, wydział zdrowotności magistratu m. Łodzi wystąpił w lipcu r. b. z wnioskiem o likwidację 9 obór, znajdujących się w śródmieściu, ze względu na wymagania sanitarne.

Właściciele wspomnianych obór złożyli do urzędu wojewódzkiego odwołania, jednakże urząd wojewódzki wszystkie odwołania odrzucił, wychodząc z założenia, że istnienie takich obór w śródmieściu jest niepożądane ze względów higienicznych.

Wobec tego obory zostaną już w najbliższym czasie zlikwidowane.

Michał Aronson

Lek.-Dentysta

powrócił

Piotrkowska 101, tel. 27-14.

Otwarcie przebudowanego kinoteatru „Czary“

Dyrekcja jednego z najbardziej miłych przybytków X muzy, kinoteatru „Czary“ przy ul. Cegielnianej, jest niezmordowana, gdy chodzi o zapewnienie publiczności doskonałych obrazów i przyjemnego spędzenia czasu. I obecnie wytyżyła swą energię w kierunku przebudowy lokalu kina i nadanie mu pierwszorzędnej oprawy dekoracyjnej, eleganckiej i zupełnie dostosowanej do swego przeznaczenia.

Kino zmieniło się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Zrobiono z niego przepiękną bombonierkę. To trzeba zobaczyć, by móc się zachwycić bogactwem i gustownością kolorów, przepięknymi deseniami, a nadewszystko tą wygodą, o jaką postarała się dyrekcja w stosunku do publiczności.

Poczekalnia również uległa gruntownej przebudowie, dostępna jest dla publiczności, albowiem kasa została przeniesiona w głąb i urządzona z niezwykłym smakiem i estetyką.

Nie chcemy operować superlatywami, ale kino „Czary“ zmieniło się nie do poznania. Dobór wspaniałych obrazów, które zostały zakontraktowane przez dyrekcję daje jej rękojmię, że kino to będzie w roku bieżącym miejscem spotkania elity towarzyskiej Łodzi.

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

KINO-TEATR Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!

Wspaniały arcyfilm wytwórni francuskiej p. t.

Szatańska Syrena

Potężny dramat erotyczny reżyserji mistrza realizatorów Leonce'a Perret'a

W roli głównej znakomity artysta

Iwan Petrowicz

oraz premjowana piękność francuska

CLAIRE DE LOREZ.

MUZYKA M. LIDAUERA.

Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE!

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przycięnieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku woda FRANCISZKA - JÓZEFA działa niezawodnie. Żądać w apt.

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmujezod 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

W 6 lat po dokonaniu przestępstwa

ojcobójczyni Mikulska przywieziona została do Łodzi i osadzona w więzieniu

W dniu wczorajszym przywieziona została do Łodzi Władysława Mikulska, ojcobójczyni, która zamordowała ojca swego Ignacego Barczaka w roku 1923 w Łodzi przy ul. Zachodniej 22. Mikulska przez pewien czas ukrywała się w Łodzi, następnie wyjechała zagranicę. Po sześciu

latach udało się aresztować ją w Buenos Aires.

Po uzyskaniu zgody rządu argentyńskiego Mikulska przywieziona została okrętem „Aurige“ do Gdyni. Władysława Mikulska osadzona została w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika.

Rozpruta kasa magistratu m. Tuszyna

Policja jest już na tropie sprawców kradzieży

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami dostali się do gmachu magistratu m. Tuszyna. Po splądrowaniu wszystkich pokoi włamywacze dostali się do wydziału finansowego, gdzie ręcznym rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali jej zawartość. Rano

kradzież i włamanie zauważyli urzędnicy, którzy przybyli do biura. Jak się dowiadujemy w kasie znajdowało się przeszło 3 tys. zł.

W związku z tą kradzieżą policja aresztowała kilka osób. (p)

Ofiary ruchu ulicznego

W dniu wczorajszym przechodnie ul. Aleksandrowskiej byli świadkami tragicznego wypadku. Przed posesją nr. 66 na wspomnianej ulicy zajęta była zamyśleniem 52-letnia Weronika Dziegielewska, żona dozorczy tegoż domu. W pewnej chwili na odwróconą kobietę najechał wóz kierowany przez furmana Jakuba Rajczaka. Nieszczęśliwą kobietę przechodnie wydobyl z pod kół; wezwano natychmiast pogotowie miejskie, którego lekarz po skonstatowaniu ogólnego, ciężkiego potłuczenia, przewiózł nie-

szczęśliwą do szpitala św. Józefa w stanie groźnym.

W dniu wczorajszym około godziny 6 pop. przy ul. Łódzkiej w Zgierzu przejechana została przez samochód 8-letnia Helena Brzozowska.

Dziewczynka odniosła ogólne ciężkie potłuczenia ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Anny Marji w Łodzi. Kierowcę samochodu Oskara Kundermana (Przedziałniana 65) pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (p)

Obowiązkowa nauka w szkołach dokształcających dla młodocianych robotników i robotnic

Na murach miasta ukazało się następującej treści zarządzenie na rok szkolny 1929-30:

1) Uczniowie przemysłowi pleci o bojga (terminatorzy) obowiązani są uczęszczać na naukę do publicznych szkół dokształcających zawodowych, wskazanych w p. 3 A. niniejszego zarządzenia.

2) Młodociani robotnicy pleci o bojga w wieku lat 15 — 18, pracujący w przemyśle, rzemiośle i handlu obowiązani są również uczęszczać na naukę do publicznych szkół dokształcających, wskazanych w p. 3 B. tegoż zarządzenia.

3) Zapisy do szkół dokształcających odbywać się będą od 2 do 7 września r. b. włącznie w godzinach od 18-ej do 20-ej i w następujących lokalach szkolnych:

A. publicznych szkół dokształcających zawodowych:

a) dla grupy budowlanej — (dekarzy, garncarzy, kamieniarzy, lakierników, malarzy, murarzy, studniarzy, szklarzy, sztukatorów, zdunów (przy ul. Andrzeja 7),

b) dla grupy drzewnej — (bednaczy, cieśli, kołodziejów, koszykarzy, rzeźbiarzy, stolarzy, tokarzy (przy ul. 6 Sierpnia 56) i tapicierów (przy ul. Zamenhofska 38),

c) dla grupy włókienniczej — dla chłopców (czapników, kapeluszników, krawców, powroźników (przy ul. Główniej 30, Północnej 24, Pomorskiej 52, Wólczańskiej 21, dla dziewcząt — (bielizniarek, hafciarek, krawczyń, modystek, pończoszniczek, rękawiczniczek, szwaczek, trykociarek, przy ul. Andrzeja 24, Abramowskiego 22, Cegielińskiej 58, Gdańskiej 90, Konstancynowskiej 27 i Napiórkowskiego 31),

d) dla grupy skórzanej — (białoskórników, cholewkarzy, garbarzy, kamaszników, rękawiczników, rymarzy, siodlarzy, szweców (przy ul. Rybnej 15, Rzgowskiej 5 i Żeromskiego 36),

e) dla grupy metalowej — (blacharzy, bronzowników, kotlarzy, kowali, mosiężników, nożowników, pilnikarzy) przy ul. Nowo-Targowej 24, (mechaników i ślusarzy) Abramowskiego 3, Kilińskiego 150, Pomorskiej 48, Zawadzkiej 42 i (tokarzy) Szkolnej 16, Wodnej 34

f) dla grupy artystyczno-zdobniczej — (grawerów, jubilerów, rzeź-

biarzy, zegarmistrzów, złotników) przy ul. Andrzeja 7,

g) dla grupy graficznej — (chemigrafików, drukarzy, introligatorów, fotografistów, litografów, zecerów) przy ul. Andrzeja 7,

h) dla grupy spożywczej — (cukierników, kuchmistrzów, młynarzy, piekarzy, piernikarzy, rzeźników, wędliniarzy) przy ul. Juliusza 29,

i) dla elektrotechników i elektro monterów przy ulicy Żeromskiego 115,

j) dla fryzjerów, golarzy, perukarzy przy ul. Narutowicza 27,

k) dla biuralistów, praktykantów handlowych, sklepowych, sprzedawców przy ul. Kilińskiego 109 (dla chłopców) i Nawrot 12 (dla dziewcząt).

B. publicznych szkół dokształcających:

a) dla młodocianych robotników, pracujących w przemyśle, rzemiośle i handlu — przy ul. Aleksandrowskiej 25 i 121, Konstancynowskiej 192, Przejazd 77,

Rzgowskiej 33, Skierniewickiej 3, Smugowej 6, Sosnowej 1, Szpitalnej 10, Wileńskiej 33-35,

b) dla młodocianych robotnic, zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu — przy ul. Aleksandrowskiej 121, Cmentarnej 3, Konstancynowskiej 72, Kątnej 17, Księży Młyn 15, Mickiewicza 7, Teodora 1, Rzgowskiej 76, Wspólnej 3-5, Wileńskiej 33-35,

4) Nauka w publicznych szkołach dokształcających odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia w zasadzie w godzinach od 18 i pół do 21-ej wiecz. i trwać będzie od 3 września r. b. do 1 lipca 1930 r.,

5) Pracodawcy lub ich zastępcy winni: a) starać się, ażeby uczniowie uczęszczali regularnie na naukę do szkoły dokształcającej, b) zwalniać młodocianych od pracy na czas do sześciu godzin tygodniowo dla uczęszczania do szkoły, jeżeli nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy ucznia, c) wliczać tym młodocianym godzinny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach do obowiązujących godzin pracy i d) kontrolować regularne odbywanie przez młodocianych nauki, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę podpisem swym w dniu pierwszym każdego miesiąca.

6) Na mocy decyzji Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego obowiązku dokształcania uczni za doś w roku szkolnym 1929-30 młodzież, uczęszczająca do szkoły dokształcającej zawodowej przy Cechu rzeźników w Łodzi, Radwańska 69,

7) Uczęszczanie uczniów przemysłowych do innych szkół poza wymienionymi wyżej nie zwalnia ich od obowiązku zapisu i uczęszczania do szkół wskazanych w p. 3 A. Uwaga: Art. 155 Ustawy przemysłowej wymaga od ucznia, przystępującego do egzaminów czeladniczych, świadectwa ukończenia publicznej szkoły zawodowej dokształcającej.

8) Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej. (Prowadzący przemysł: upomnieniem, grzywną do 1000 zł., aresztem do 14 dni, uczniowie zaś upomnieniem, grzywną do 100 zł.)

Ze szkoły dla drogistów

Jak było do przewidzenia szkoła drogistowska w Łodzi, uruchomiona przez stow. właśc. składów aptecznych woj. łódzkiego w Łodzi coraz więcej nabiera rozgłosu, i coraz więcej zgłasza się nowych słuchaczy, którzy pragną się w niej kształcić zawodowo.

Sam fakt, iż szkoła ta w tym roku rozpocznie 3-ci rok szkolny, jest najlepszym dowodem jej konieczności i ważności dla zawodu drogistowskiego i uczących się praktykantów.

W tych dniach nadeszło ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego za pośrednictwem kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi zawiadomienie o zmianie tytułu szkoły na: 3-klasowa Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów w Łodzi oraz list z dyrekcji kolejowej w Warszawie w którym donosi, iż uczniowie i uczenie koedukacyjnej szkoły dla drogistów przy stow. właścicieli składów aptecznych w Łodzi zostali wciągnięci na listę, korzystających z ulg kolejowych w obrębie województwa łódzkiego.

Nie mniej ważnym jest fakt, iż w roku szkolnym 1928-29 ukończyło 13 słuchaczy powyższą szkołę, i w najbliższym czasie odbędzie się uroczysty akt wręczenia dyplomów drogistowskich, które ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało do doręczenia przez delegata tegoż ministerstwa p. inspektora farmaceutycznego Wiktora Wagnera z wydziału zdrowia przy województwie łódzkim.

Jak wynika z listy, zapisanych nowych słuchaczy na pierwszy kurs jest 8-miu, czas zapisu upływa 15 września, po tym terminie zbierze się Rada Opiekunów i zdecyduje czy kurs ten będzie w bieżącym roku uruchomiony i termin otwarcia szkoły.

Pożądane jest, ażeby właściciele składów aptecznych w Łodzi przyjmowali zgłaszających się do nich praktykantów i praktykantki na praktykę i żądali przedłożenia dowodu ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, gdyż tylko z takim cenzusem naukowym mogą być do szkoły przyjmowani. Szkoły robi również starania ażeby ci wszyscy, którzy mają zdawać egzamin na drogistę w Warszawie przed komisją zdawali ten egzamin w Łodzi przed komisją szkolną.

Przy sposobności donieść wypada, iż prezes honorowy p. Arno Dietel wyjechał w sprawach szkoły do Drezna, Lipska, Berlina i Wiednia.

Pożar w monopolu tytoniowym spowodowany został przez nieostrożność pracownika

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar w gmachu Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika 58.

Pożar wybuchł w jednej z oficyn, w której mieścił się skład odpadków i szmat.

Płomienie natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzyły się z przerażającą szybkością.

Natychmiast zaalarmowano straż ogniową, która przyjecha-

ła na miejsce w sile dwóch oddziałów.

Pozatem czynny również był miejscowy oddział straży ogniowej. Po półtoragodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować. Straty nie zostały narazie obliczone.

Jak się dowiadujemy przyczyną pożaru była nieostrożność jednego z pracowników, który rzucił niedopałek papierosa na kupę szmat.

Tragiczny pożar pod Sieradzem Trzech żołnierzy zostało ciężko poparzonych

We wsi Charłupi Małej pod Sieradzem znajduje się na koncentracji 28 p. Strz. Kan.

Żołnierze tego pułku są rozlokowani na kwaterach w zagrodach gospodarskich i sypialni w stodółach.

Nocy wczorajszej przeciągnęła nad powiatem sieradzkim burza. W jedną ze stodół uderzył piorun i stodoła kryta słomą, stanęła w płomieniach. Zbudzeni żołnierze w pierwszej chwili nie wiedzieli, kąd wy dostać się z płonącej stodoły.

Trzech żołnierzy w czasie powstałego zamieszania zaplatało się w snopki żyta i odniosło po ważne poparzenia całego ciała.

Z powodu silnego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie budynki.

Na miejsce pożaru przybył major Topczewski z oddziałem straży ogniowej. Dzięki wyłożonej pracy całego pułku pożar udało się ugasić i ochronić całą wieś od zagłady.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą 30 tys. zł.

Helenów

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. Występy zespołu Chóru Cygańskiego (15 osób) z nowym 10-cio numerowym programem. Ceny niższe.

Dzisiaj o godz. 11 pp. PORANEK MUZYCZNY pod batutą R. TELGA.

Dla młodzieży 50 gr. dorosłych zł. 1 zł. Powrót tramwajami do 11-ej zapewniony. Uwaga! Dzisiaj od g. 3-ej Wielka Zabawa dla dzieci.



Początek seansów w soboty, niedziele i święta od 12-ej w dnie powszednie o 4.30.

Wielka uczta dla miłośników kina!

Wielka uczta dla miłośników kina!

MIKOŁAJ KOLIN

uznany za najpociesznieszego komika Europy w swej najnowszej i najlepszej kreacji-filmie

„KARUZELA GRZECHU”

Niesamowite przygody żywego nieboszczyka w 10 akt.

Pozatem w rolach głównych czarująca

BETTY ASTOR, słynna **NATALIA LISIENKO**,

piękny

GUSTAW FROELICH oraz „Miss Rosja”

WALA OSTERMAN

Echa manifestacji propalestyńskich

Starostwo zażądało odpisu rezolucji i szczegółów przebiegu interwencji u konsula angielskiego

Jak już donosiliśmy, specjalna delegacja żydów łódzkich przyjęta została przez konsula angielskiego, któremu wręczyła rezolucję, przyjętą na wiecu protestacyjnym w związku z wydarzeniami w Palestynie.

Obecnie dowiadujemy się, że starostwo grodzkie w Łodzi

zwróciło się do komitetu, który urządzał wiec i demonstrację z prośbą o przedstawienie spisu osób, które wchodziły w skład delegacji odpisu rezolucji przebiegu rozmowy z konsulem, celem wręczenia odpowiedniego raportu ministerstwu spraw zagranicznych.

Komitet przesłał już starostwu grodzkiemu wymagane odpisy i przebieg interwencji u konsula.

Jutro wieczorem odbędzie się posiedzenie organizacyjne w sprawie pomocy dla poszkodowanych w Palestynie żydów.

W skład komitetu wchodzi wszystkie odłamy i stronnictwa żydowskie, które wspólnie przeprowadzą zbiórkę pieniędzy dla ofiar powstania arabsów w Palestynie. (b)

W dniu wczorajszym nadeszła do Kalisza wiadomość, iż syn znanego w mieście tem rabin Mozes, Henoch został bardzo ciężko ranny, podczas walk ulicznych w Jerozolimie.

Rabin Mozes natychmiast po otrzymaniu tej hołbowej wieści, wyjechał do Warszawy, gdzie poczyni odpowiednie starania o uzyskanie wizy, po otrzymaniu której wraz z kilkoma krewnymi wyjedzie do Palestyny. (w)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiejskiej.

15.00 Koncert z płyt gramofonowych.

17.00 — 17.45 Transmisja z Agrioli III-go meczu lekkoatletycznego Czechosłowacja — Polska.

17.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Muzyka polska. 1. a) L. Różycki: Arja z op. „Beatrix Centi”; b) Wł. Żeleński: Czarnobrewka; c) A. Wieniawski: „Oj Jasiu”; d) St. Niewiadomski: Słowiczek — odśpiewa p. Comte-Wilgocka. 2) St. Moniuszko: Uwertura do op. „Halka”. 3. Bogdanowicz: Mazurek. 4. K. Namysłowski: Mazur „Kuba - Jurek”.

18.35 „Od alchemii do chemii” — wygłosi inż. Józef Alichniewicz.

19.00 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.25 „Jak doszli do bogactwa

slawni milionerzy amerykańscy” — opowie inż. Eugenjusz Porębski.

19.58 Transmisja z op. Poznańskiej — opera „Hrabina” Moniuszki.

23.00 — 24.00 Muzyka lekka z „Oazy”.

*

TRANSMISJA Z BOISKA SPORTOWEGO.

Kierownictwo programowe radiostacji warszawskiej organizuje na niedzielę, dnia 1 września, niezmiernie ciekawą transmisję. Oto w dniu tym, między godz. 17 a 17.45 mikrofony sprawozdawcze stacji stołecznej transmitować będą z boiska sportowego w Warszawie z Agrioli przebieg najciekawszych konkurencji zawodów lekkoatletycznych między Polską a Czechosłowacją. W ciągu tych 45 minut rozegrane zostaną następujące konkurencje: bieg na 400 mtr. skok w dal, bieg na 1500 mtr. i sztafeta 4 razy po 400 mtr. Audycja będzie naprawdę niezmiernie ciekawą, gdyż prócz wyników usłyszą radiosłuchacze charakterystyczne odgłosy, towarzyszące wszelkim zawodom, krzyk publiczności przyglądającej się zawodom, przyczem specjali sprawozdawcy opowiadać będą swoje wrażenia. Transmisja ta będzie możliwie jak najpełniej wyzyskana pod względem radjofonicznym tak, że mikrofon sehwyci start poszczególnych biegów, etapy biegu na 1500 mtr., skoki, strzał startera i t. p. Przed mikrofonem staną najwybitniejsi sportowcy reprezentacji polskiej i czechosłowackiej, wniosą okrzyk sportowy, zaś kierownicy poszczególnych drużyn wygłoszą krótkie przemówienia. Jednym słowem, transmisja tych zawodów sportowych przemieni się w ciekawę, z życia zaczerpniętą słuchowisko.

Zakazany odczyt

W niedzielę miał się odbyć odczyt na temat: „Statut Polskiego Związku Myśli Wolnej”. W ostatniej chwili na ręce zarządu Związku Myśli Wolnej nadszedł ze Starostwa Grodzkiego zakaz odbycia odczytu ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

W sprawie tej P. Z. M. W. złożył rekurs do województwa.

Listy do Redakcji i

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma następującego zdarzenia. Jadąc dzisiaj tramwajem nr. 4 w stronę Helenowa prosiłem konduktora nr. 67 o bilet uczniowski. Ten zaś, nie pytając mnie o matrykulę, wydał takowy. Po chwili zjawił się kontroler, który zażądał legitymacji. Oświadczyłem mu, że zostawiłem w domu, wobec czego prosił abym dopłacił do normalnego biletu, co też uskuteczniłem. Po odejściu kontrolera, widocznie nerwowo chory p. konduktor w obecności wszystkich pasażerów zaczął mnie obdarzać niezbyt przyzwoite mi epitetami, wymyślając mi od złodziejów itp. Użył całego szeregu wyrazów, których nie godzi się na tem miejscu przytaczać.

Zważywszy, że dyrekcja K.E.L. wydała niedawno przepisy w sprawie należytego traktowania pasażerów oraz, że zapomnienie matrykuły nie jest wcale „złodziejstwem”, jak to uważa konduktor nr. 67, sądzę, że dyrekcja odpowiednio potrafi go ukarać.

Z góry Szan. Redaktorowi dziękuję za udzielenie miejsca na łamach swego poczytnego pisma i kreślę się z poważaniem

Stanisław Horowicz
uczeń Gimn. Zgrom. Kupców

Czytajcie

„Głos Poranny”

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu wrześniu 1929 r. odpawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn.	o godz.	za b. p.	za b. p.
1	7 rano	za b. p.	Rozalji Hirsbergowej
3	7 rano	„ „	Rozalji Kupczykowej
4	7 rano	„ „	Złaty Friedenson
6	7 rano	„ „	Rojzy Warchiwker
6	12 w południe	„ „	Anny Weyland
6	12 i pół pp.	„ „	Jerzego Sochaczewskiego
6	1 po poł.	„ „	Samuela Czamańskiego
8	12 i pół pp.	„ „	Adolfa S. Landau
10	12 i pół pp.	„ „	Kalmena Bursteina
11	7 rano	„ „	Jetty Sumerei
12	12 i pół pp.	„ „	Bernarda Judelewicza
14	10 rano	„ „	Izydora Kona
17	12 i pół pp.	„ „	Flory Smiłowskiej
20	7 rano	„ „	Hirsza M. Lewin
25	7 rano	„ „	Juljana Landsberga
25	12 i pół pp.	„ „	Awigdora Fiszmana
25	1 po poł.	„ „	Elimecha Kronmana
			Czł. Zarz.
27	12 w poł.	„ „	Abrama Jakóba Wiesnera
27	12 i pół pp.	„ „	Ignacego Kona
29	12 i pół pp.	„ „	Berty Aszowej
29	1 po poł.	„ „	Marji z Weisów Forbertowej

Wyrazy szczerzego współczucia p. Bernardowi Goldszadtowi z powodu zgonu

Matki Jego

składa

Firma M. Rosen i H. D. Wislicki

Wolne posady

za pośrednictwem łódzkiego P.U.P.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

W MIEJSCU

W oddziale dla robotników i rzemieślników. 2 ówkiarki do obszywania rękawiczek, 2 formiarki do formowania pończoch jedwabnych elektrycznością, 2 pakarki pończoch jedwabnych.

NA WYJAZD W KRAJU

W oddziale dla rzemieślników i robotników. 4-ch gatrarzy, 1-go majstra introligatorskiego, 1-go specjalistę do dekatyzowania materiałów, 2-ch pilnikarzy maszynowych, 1-go ślifierza — na pilniki i 1-go heblarza na pilniki, 1-go majstra do wyrobu farb ziemnych, siłkę samodzielną z długoletnią praktyką, 2-ch stolarzy do robót meblowych i budowlanych

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-ną stenotypistkę niemiecko-polską, 1-go kierownika

fabryki, specjalistę do wyrobu nici, 1-ną nauczycielkę języka polskiego do rosyjskiego gimnazjum.

25.111 bezrobotnych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki, brzeziński) w dniu 31 sierpnia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 25111 w tem w samej Łodzi 18754, w Pabjanicach 1477, w Zgierzu 1691, w Zduńskiej Woli 913, w Tomaszowie Mazowieckim 1449, w Konstancynie 291, w Aleksandrowie 231, w Rudzie Pabjanickiej 305.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17650 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 14279 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 53.

JANNINGS

zapowiada



przyjazd do Łodzi.

Prof. G. Baumgarten

Pedagog-skrzypek

po powrocie wznowił działalność pedagogiczną.

Zapisy od g. 5—6.

Skwerowa Nr. 6.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Otwarcie sezonu w teatrach Kameralnym, Popularnym i Geyerowskim

W końcu bieżącego tygodnia nastąpi otwarcie sezonu teatralnego wszystkich trzech scen, pozostających pod artystyczną dyrekcją Bolesława Górczyńskiego.

Pierwszy w piątek, dnia 6 września otwiera swe podwoje w gruntownie odświeżonym lokalu przy ul. Traugutta 1 (gmach Grand - Hotelu) teatr kameralny. Odegrana będzie wesoła komedia stylowa F. Zablockiego „Fircyk w zalotach” z Juljuszem Osterwą w roli tytułowej oraz z świeżo pozyskanymi: Marią Makarczyk - Wasilewską, E. Głogowską, R. Górowskim oraz z Michałem Meliną i L. Tatarskim.

Nazajutrz 7-go nastąpi otwarcie teatru przy ul. Ogrodowej, gdzie pod reżyserją świeżo pozyskanego reżysera i artysty scen krakowskiej i lwowskiej Leopolda Zbuckiego odegrane będzie arcydzieło Słowackiego „Balladyna” z udziałem Izzy Kozłowskiej, Karoliny Lubieńskiej, I. Faleńskiej, Biskup-

skiej, W. Staszewskiego, L. Madalińskiego oraz świeżo uzyskanych: Dehnelówny, Trapszówny (córki znakomitej artystki Tekli Trapszo), M. Pucińskiego, W. Ścibora, J. Warchałowskiego i Zbuckiego.

Piękną oprawę dekoracyjną do dwunastu obrazów przygotowały pracownie pod kierunkiem i według projektu znanego art. malarza Eustachego Pietkiewicza.

Również w sobotę odbędzie się inauguracja na drugiej scenie robotniczej w sali Geyera (Piotrkowska 291). Dana będzie pod reżyserją St. Dębicza arcywesoła krotchwila Fredry (syna) „Oj młody, młody” w obsadzie B. Bronowska, Wernisówna, Sabina Zielińska, A. Górecki, St. Michalak, Puchalski, Tarakowicz oraz świeżo zaangażowani: Paczkówna, Waczyńska, Daniłowicz, Matuszkiewicz i inni.

Bilety na inaugurację można zamawiać od jutra w cukierni Gostomskiego.

TEATR MIEJSKI

Dzisiejszy występ sióstr Halama.

Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. wystąpią trzy siostry Halama — Zizi, Loda i Alicja, najslyniejsze w Polsce tancerki, gwiazdy warszawskiego „Morskiego Oka”.

Program ich przedstawienia obejmuje kreacje z całego sezonu. Ubolewać należy, że siostry Halama zabawią u nas tylko jeden dzień.

Bilety do nabycia w kwiaciarni p. Salwy, ul. Moniuszki nr. 2, od 11 rano do 2 popoł. i od 6 popoł. przy kasie teatru.

TEATR LETNI

Barwna rewja „Kochajmy się” grana z niesłabnącem powodzeniem w parku Staszycza ukaże się jeszcze tylko dziś, w niedzielę.

Rewja ta, dzięki znakomitemu wykonaniu zespołu i reżyserji p.

Konstantego Tatarckiewicza, zdobyła sobie opinię najświetniejszej rewji sezonu.

Początek o godz. 9 wiecz.

Sala zabezpieczona przed deszczem.

„HELENÓW”

Jak zwykle, w niedzielę, dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się w Helenowie poranek muzyczny pod dyr. R. Telga. Sprężysta dyrekcja „Helenowa”, celem uprzyjemnienia pobytu swym gościom, organizuje w dniu dzisiejszym wielki rewjowy program chóru cygańskiego z udziałem 15 osób. Chór ten budzi swymi występami furorę w mieście, o czem świadczą wyprzedane co do jednego wszystkie bilety w Helenowie.

Między innymi odtajniona będzie również węgierka duet-walc „Cieczotka”, zbierająca huragany oklasków.

TEATR MIEJSKI w ŁODZI.

W niedzielę, dn. 1 września r. b. o godz. 8.30 wiecz. Tylko jeden raz wystąpią: Gwiazdy teatru „Morskie Oko” Jedyne w Polsce fenomenalne siostry

ZIZI HALAMA LODA HALAMA ALICJA HALAMA

Udział biorą: SERAFINA TALARICO znakomita pieśniarka scen warszawskich, ADAM LEIWA utalentowany piosenkarz przy „Banjo” Przedsiębiorstwa Biletów w kwiaciarni WP. W. Salwy, ul. Moniuszki 2. UWAGA! Od poniedziałku, dn. 2 września wielka rewja: „To, co nas bierze”! w 14 obrazach S. Feliksa i Konstantego Tatarckiewicza. Muzyka Z. Białostockiego.

Lekarz-dentysta
R. HANFTWURCŁOWA
wznowila przyjęcia.

Wyjaśnienie

Przed kilku dniami zamieściłmy notatkę w sprawie zbierania się na podwórzu domu, w którym mieści się kinoteatr „Palace” grupek młodzieży (szczególnie w nie dziele i dnie świąteczne) tamując ruch. Otóż jak się dowiadujemy sprawa przedstawia się w zgoła odmiennym świetle.

Mianowicie w domu przy ul. Piotrkowskiej 108, obok jednego z najlepszych kinoteatrów „Palace” mieści się lokal Łódzkiego Klubu Sportowego.

Przed tym lokalem zbiera się młodzież, by się dowiedzieć o wyniki rozgrywek w piłkę nożną w całym kraju, które napływają do Łodzi w godzinach wieczornych.

Oczywiście tak wielkie skupienie obłopców, tamuje ruch i uniemożliwia wygodny dostęp do kina licznym rzeszom publiczności, nie ma jednak mowy o tem, by zdarzały się wypadki zaczepiania publiczności.

Dyrekcja „Palace” zwróciła się w tej sprawie do miarodajnych czynników, by umożliwić tłumnie uczęszczającej do kina „Palace” publiczności swobodne przejście do też Łódzki Klub Sportowy przyrzekł, iż uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by udaremnić tłumne zbieranie się młodocianych miłośników sportu przed swoim lokalem.

Restauracja Metropol

Ruchliwa dyrekcja restauracji „Metropol” w osobie p. dyr. Korngolda, zaangażowała na wrzesień doskonale sily kabaretowe, które umilać będą gościom pobyt w tym miłym lokalu.

P. Poraj-Porecka śpiewać będzie romanse cygańskie i piosenki nastrojowe. Artystka ta znana jest już łódzkiej publiczności ze swych pełnych sukcesu, występów w Grand Klinie.

Doskonały węgierski duet taneczny, komiczno - ekscentryczny Frizzo & Ica rozmieszać będzie do łez i jednocześnie budzić podziw swymi niezwykłym trickami.

Wreszcie utalentowana polska tancerka Jadzia Jerańska popiśnie się pięknymi tańcami klasycznymi.

Nowe wydawnictwo

Ukazało się nowe wydawnictwo p. t. „Kronika gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi”. (Sierpień 1929). Jest to dalszy ciąg periodycznych sprawozdań, zapoczątkowanych przez gminę, w formie stałego kwartalnika. Należy podkreślić, iż jest to jedyne czasopismo tego rodzaju na ziemiach Rzplitej Polskiej.

Na pierwszy numer „Kroniki” składa się wiele cennego materiału informacyjnego i cyfrowego, ilustrującego działalność gminy. 60-stronicowy tomik otwiera artykuł prezesa gminy, I. L. Minberga, p. t. „Luki w podatkowości gminnej” malujący przestarzały system fiskalny żydowskich samorządów wyznaniowych. Dalej znajdujemy pracę wieloletniego zasłużonego sekretarza gminy łódzkiej, p. P. Nadela, p. t. „Nasz wielki sukces”. W źródłowy i zwięzły sposób odtwarza autor znaczenie ostatniej uchwały magistratu m. Łodzi z dn. 4 czerwca 1929r., uznaczającej sumy, należne od gminy za leczenie w szpitalach miejskich ubogich chorych żydów, oraz maluje perypetje historycznoprawne pokutującej od czasów najeźdźcy moskiewskiego sprawy, załatwionej obecnie dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku prezesa Ziemieckiego.

„Kronika” wydana jest bardzo starannie i estetycznie.

Inauguracja nowego lokalu biura ogłoszeń H. Szpreiregena

W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta inauguracja nowego lokalu biura ogłoszeń Harrego Szpreiregena przy ul. Piotrkowskiej 101.

Biuro to, będące jednocześnie reprezentacją tow. akc. „Reklama Polska” mieścić się odąd będzie w nowoczesnie urządzonej i na europejską modłę wyposażonej pięknym locum, co bez wątpienia przyczyni się do dalszego wspaniałego rozwoju firmy.

Na inauguracji była licznie reprezentowana prasa, świat kinowy oraz przedstawiciele zawodów związanych z reklamą, która dzisiaj obejmuje wszystkie dziedziny Miła pogawędka przy biesiadnym stole przeciagnęła się do późnego wieczora.

Początek występów o godz. 8.30 wiecz.
Od godz. 3-ej wielka zabawa dla dzieci z urozmaiconym programem.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJENSKIEJ.

W r. b. egzaminy w konserwatorium rozpoczynają się dn. 7-go września, lekcje dnia 10-go.

Przy konserwatorium otwierają się „Kursy muzyczne” na które przyjmowani będą zgłaszający się bez ograniczenia wieku. Celem ich jest ogólne umuzykalnienie oraz gra na instrumentach.

Informacji udziela kancelarja, Traugutta 9, tel. 30-86, od godz. 10 — 17, prócz niedziel i świąt.

WSZYSCY
kupują czekoladę,
cukierki i torty
Pischinger'a
Narutowicza 3
otrzymają tam doskonały towar oszczędzając pieniądze i czas, dostają piękne i praktyczne prezenty 500-1

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Pierwsza retrospektywna wystawa Mistrzów Malarstwa Polskiego urządzona staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi cieszy się zasłużonym powodzeniem. Między wystawionymi dziełami sztuki znajdują się prace: Jana Matejki, St. Wyspiańskiego, H. Siemiradzkiego, Juliusza Kossaka, Brandta, Al. Wierusza Kowalskiego, Gierymskiego, Tetmajera i wielu innych.

Biegła

maszynistka

znajdzie zaraz zajęcie w drukarni państwowej w Łodzi Piotrkowska 85.

Dr. med.
N. Jelenkiewicz

choroby wewnętrzne (chor. serca)
powrócił
Zawadzka 23. — Tel. 46-75
PRZYJMUJE OD 6-7.

Humor zagraniczny



— Proszę cofnąć się dwa kroki w tył, aby aparat mógł objąć wszystkich.

BIURO REPREZENTACJI

REKLAMY wszelkiego rodzaju

„REKLAMA POLSKA”

przedst. HARRY SZPREIREGEN

OGŁOSZENIA do wszystkich pism

REKLAMY w kinoteatrach w wozach tramwajów łódzkich i inne

mieści się obecnie

przy ul. Piotrkowskiej 101,
Tel. 26-89 i 81-89.

LEKARZ-DENTYSTA

P. Żytnicka-Kahanowa
Konstantynowska 9, Tel. 33-53
powróciła.



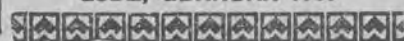
4320

WYTWÓRNIA

PIECYKÓW i KUCHEN
KAFLOWYCH,

oraz żelaznych, szamotowych przemożnych

KEPPE, BENKE i S-ka
ŁÓDŹ, GDAŃSKA 110.



Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, Żeromskiego 115

odaje do wiadomości, że egzaminy sprawdzające z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych oraz badania psychotechniczne kandydatów na wszystkie wydziały tej szkoły rozpoczynają się w poniedziałek, dn. 2 września r. b. o godz. 8-ej m. 30 zrana punktualnie.

902-2

1 lub 2 pokoje

elegancko umeblowane i 1 skromniejszy do wynajęcia pojedynczym panom. Narutowicza 2 m. 9. 5030-1.

Bacność Letnicy z Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY” w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego. U gazeciarza Jamnika.

Łódź w perspektywie giełdy

Wywiad z maklerem przysięgłym giełdy pieniężnej w Łodzi p. Zygm. Kahanem

Łódź, — drugie pod względem ilości mieszkańców miasto w Polsce, — Łódź — najważniejszy ośrodek przemysłowy i handlowy, — powinna z natury rzeczy znaleźć odbicie swego tętna gospodarczego w ożywionym ruchu giełdowym.

Mimo, iż sezon letni jest zawsze dla giełdy okresem częściowej martwoży i zastoju w operacjach handlowych, jednak uważamy za wskazane podzielić się z czytelnikami uwagami p. Zygmunta Kahana, maklera przysięgłego giełdy łódzkiej, do którego zwróciliśmy się po garść autorytatywnych informacji o perspektywach rozwoju naszej giełdy. Dla Łodzi jest to temat aktualny.

— Pytanie pana, co myślę o możliwościach rozwojowych giełdy łódzkiej, wymagałoby oświetlenia, — mówi p. Kahan, przekraczając ramy wywiadu i artykułu. Trzeba być naprawdę wytrawnym ekonomistą, aby mieć odwagę udzielić na to pytanie konkretnej odpowiedzi, tembardziej, iż — jak panu wiadomo — giełda jest zawsze bardzo czułą na najdrobniejsze wahania i wypadki w każdej dziedzinie życia gospodarczego, politycznego, a nawet atmosferycznego. Trudno mi więc, jako maklerowi giełdowemu, zabrać głos w tej sprawie, jeśli tak ważkie i różnorodne czynniki wchodzi tu w grę.

— Pewne prognozy i to jedynie na bardzo krótką metę, mogę postawić, biorąc pod uwagę

to, co ujawnił nam rok ubiegły. A więc przede wszystkim stwierdzić należy, iż to, co według praw ekonomii jest silne i na zdrowych fundamentach oparte — zdoła się utrzymać, mimo chwilowych trudnych nawet konjunktur i będzie kwitło pomysłnie, mając szansę pełnego rozwoju. Przedsiębiorstwa natomiast niezdrowe, zgangrenowane, muszą prędzej czy później ulec całkowitej likwidacji lub też będą musiały zfuzjonować się z placówkami mocniejszymi. W konsekwencji powyższego stwierdzenia należy, że dobre i zdrowe przedsiębiorstwa dawać będą zawsze pokaźną dywidendę, jak n. p. Habersbusch, Norblin, Elektrownia Dąbrowiecka, Chodorów, Tramwaje Miejskie, Wysoka itp. oraz niektóre poważniejsze banki. Przedsiębiorstwa zaś, nie mające racji bytu, zginą i nie będą obciążały giełdy swym istnieniem. W szeregu tych ostatnich znajdują się n. p. Wild, Lenartowicz, Cmielów, Przemysł Węglowy Czersk i inne.

Jeśli chodzi o Łódź, to wskazać się musi na fakt dotkliwego odczuwania na giełdzie obecnego powszechnego kryzysu gospodarczego, powodującego pesymistyczne nastroje, niezawsze uzasadnione.

Mówiąc o giełdzie, nie wolno nam zapomnieć, iż z wysokości kursów poszczególnych papierów wysnuwa się wnioski o całokształcie stosunków politycznych danego kraju, — o stanie

jego handlu i przemysłu. W ceniach giełdowych szuka ogół świadectwa o jakości gospodarstwa krajowego, o takim czy innym zawiadywaniu towarzystwami, spółkami, bankami itp. Giełda jest najlepszym sejsmografem współczesnego życia organizmów państwowych, jest sprawdzianem i wiernym odzwierciedleniem prądów politycznych, ekonomicznych i społecznych, nurtujących poszczególne społeczności.

Nie jest tak czułe, bardziej wrażliwe na wszelkie posunięcia polityczne i gospodarcze, jak właśnie giełda. Jeśli chodzi o nas, to giełda udowodnia dziś, że o ile warunki polityczne i ekonomiczne będą nadal sprzyjające dla naszego państwa, to i ludność naszego polskiego Manchesteru, która mimo wszystko zaczyna oszczędzać, nabierze zaufania do trwałości stosunków, do wartości i znaczenia kraju w ogólności, a Łódź w szczególności. Należy tu wskazać na pocieszający objaw tak chętnego nabywania 5 proc. Dolarowej Pożyczki Premijowej, 4 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, pożyczki kolejowej, listów zastawnych ziemskich i miejskich.

A przecież miasto nasze, mające tyle gospodarczych placówek, poniosło przy uzdrawianiu naszego pieniądza bardzo wielkie ofiary. Dewaluacja marek polskich stabilizacja złotego, deprecjacja listów zastawnych, pożyczek państwowych, akcji itp. — składały się na wianę przyczyn, usprawiedliwiających rozczarowanie obywateli, lokujących swe oszczędności w tak niepewnych wartościach.

Nawiązując do problemu oszczędności, odgrywającej tak doniosłą rolę w tworzeniu bogactwa narodowego szeregu państw Zachodu, podkreślić się musi fakt, iż niektóre pożyczki

Ostrzeżenie

Izba przem.-handl. w Łodzi zwraca uwagę sferom przemysłowym i kupieckim, iż w razie otrzymania propozycji na uzyskanie kredytów zagranicznych ze strony niejakiego Jana Bondy z Pragi, firmy okręgu łódzkiego, we własnym swym interesie winny uprzednio zasięgnąć informacji o wyżej wymienionym w biurze izby (Targowa 63).

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawa, 31-go sierpnia

Dziś, jak zwykle w soboty, w lipcu i w sierpniu, zebrania giełdy nie było.

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8,87 i trzy czwarte rubel złoty 4,63 i pół, czerwonec sowiecki 2 dolary 22 centy.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe. Dla listów zastawnych i akcji tendencja na ogół utrzymana.

przy dzisiejszych kursach przynoszą około 14 proc. rocznie, dając chcąc oszczędzać ludności dość pokaźne zyski. I w tej dziedzinie pamiętamy niestety jeszcze dobrze, ile to było już rozczarowań. Dziś wszystko jednak wskazuje na to, że poprawa stosunków będzie trwała, dzięki temu, iż gospodarka nasza wkracza na racjonalne tory.

Niema już obecnie mowy o ryzykownych spekulacjach, bez względnej grze va banque, gdyż liczba spekulantów w naszym mieście jest znikoma. Nie wiem np. do jakiej kategorii za liczyć nabywających akcje tow. Saturn, które rzadko kiedy odrzuca dywidendę, albo akcje tow. „Widzewska Manufaktura“ która wcale dywidendy nie daje. Nabywcy tych akcji liczą się jednak z tem, że nastąpi moment, kiedy akcje te za miniony czas należą się oprocentują. Obserwujemy natomiast zwiększanie się liczby poszukujących takich akcji, jak elektrownia w Dąbrowie, Chodorów, Roman May, Norblin, tramwaje miejskie, Zgierska elektrownia i t. p., które corocznie dają dywidendę i mają coraz lepsze horoskopy na przyszłość.

Faktem jest niezaprzecznym, że część ludności naszego miasta stara się odłożyć grosz na „czarną godzinę“, lokując swe oszczędności w papierach procentowych lub też akcjach mocnych i przynoszących dywi-

dendę. Osobiście wierzę, że różne sfery naszego miasta, jak finansowe, przemysłowo-handlowe, wolne zawody, a nawet urzędnicze coraz częściej i chętniej lokować będą swe oszczędności w państwowych i komunalnych papierach procentowych, a także w akcjach pomyslnie prosperujących towarzystw akcyjnych, które odrzucają obecnie dobrą dywidendę, mówiąc jednak o giełdzie nie można nigdy stanowczo twierdzić, że teraz będzie tak, a nie inaczej.

Przyszłość Łodzi z punktu widzenia giełdowego, zależna jest od tempa rozwoju przemysłu łódzkiego, który zyskując nowe rynki zbytu, ma zasadniczo wszystkie warunki przyspieszenia tego tempa swego rozwoju. Jest to zależne również od jakości warunków kredytowych, wprowadzenia w życie pewnych restrykcji przy udzielaniu kredytu, przy otrzymywaniu taniego redyskonta w bankach, a w pierwszej linii w Banku Polskim, który ma podobno przyjmować do redyskonta weksle do 6 miesięcy.

Na zakończenie mogę Panu oświadczyć, iż na ożywienie działalności giełdy łódzkiej nie patrzę w zbyt różowych barwach, jednak licząc się z obecnym bilansem handlowym, z ostatnimi biuletynami gospodarczymi kraju wogóle i przemysłu łódzkiego w szczególności żywię nadzieję, że jesteśmy na drodze ku lepszemu jutru.

Kredyty amerykańskie dla Europy

Zainteresowanie publiczności amerykańskiej stale oprocentowanymi emisjami na ogół osłabło. Należy inwestować ona najchętniej swój kapitał w akcjach i dlatego konjunktura dałaby się może wyzyskać przez emitowanie typu w dolarów, zbliżonego do akcji t. j. dałoby obok stałego oprocentowania także pewne szanse zysków. Co się zaś tyczy przyszłego rozwoju rynku emisyjnego, to należy zaznaczyć, iż w ostatnich latach wypuszczono obligacje tylko w niezbyt znacznych kwotach. Gdy więc publiczność amerykańska zacznie na nowo interesować się temi walora-

mi, to wobec istniejącego szumu tego materiału, popyt bezwzględnie bardzo się ożywi. Trudno tylko narazie przewidzieć, kiedy ten zwrot nastąpi. Co się wreszcie dotyczy eksportu kapitału amerykańskiego, to musi on ze względu na potężne gromadzenie kapitału w Stanach Zjednoczonych oraz na konieczność finansowania własnego eksportu towarów, prędzej czy później znowu się rozpocząć.

Wówczas zaś kraje, potrzebujące kapitału, otrzymają go od Ameryki w znacznie większej mierze, niż w ostatnich latach.

Samochody osobowe dla celów handlowych

winny być zwolnione od podatku dla przedmiotów zbytku

Izba P. H. w Łodzi zwróciła się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wydanie związku komunalnym na terenie województwa zalecenia w sprawie zwolnienia samochodów osobowych, znajdujących się w posiadaniu firm przemysłowych oraz handlowych, a służących celom zarobkowym, od komunalnego podatku dla przedmiotów zbytku. Wystąpienie swe Izba motywuje tem, że więk-

szość samochodów osobowych posiadanych przez sfery gospodarcze służy głównie celom handlowym, a wobec tego nie można odnośnych samochodów podciągać pod kategorię zbytkownych środków komunikacji. Zwolnienie sfer gospodarczych od tego nieuzasadnionego podatku komunalnego stanowiłoby w obecnej trudnej sytuacji pożądane odciążenie dla tych sfer.

Niesolidne firmy łódzkie

podkopują kredyt Polski zagranicą

Zagraniczne izby, organizacje gospodarcze, jako też poszczególne firmy sporadycznie proszą izbę przem.-handl. w Łodzi o interwencję w wypadkach, gdy poszczególne firmy łódzkie nie wywiązują się we właściwy sposób z zobowiązań zaciągniętych wobec kontrahentów zagranicznych. Wpływa to, oczywiście, ujemnie na opinię zagranicy o Polsce i na możliwości kredytowe firm polskich. W związku z tem izba zaznacza, iż firmy okręgu winny możliwie szybko odpowiadać na zapytania izby w każdym konkretnym wypad-

ku rychło i dokładnie wyjaśniać, czy pretensje wierzycieli zagranicznych są uzasadnione, względnie z jakich przyczyn za kwalifikować je należy jako bezpodstawne. Tylko bezwzględna i dokładna odpowiedź umożliwi może izbie udzielenie wy-czerpujących wyjaśnień zagranicznemu czynnikowi, oczywiście jest zaś, iż w interesie dobrej opinii tuż sfer gospodarczych pożądanego wywiązania się z zobowiązań ograniczone zostały do minimum.

Upadłości

WN nr. 205 „Głosu Porannego“ w dodatku p. t. „Głos Handlowy“ z dn. 29 VIII r. b. podano błędne sprawozdanie z sprawy o udzielenie glejtu Dawidowi Kaufmanowi, właścicielowi magazynu konfekcyjnego w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza 9.

Kurator upadłości firmy D. Kaufman, adwokat Stanisław Rumszewicz oponował przeciwko udzieleniu glejtu upadłemu, gdyż on pomimo decyzji, żądającej umieszczenia go w areszcie dla dłużników, dotąd ukrywa się i ukrywa towar sprawą więc udzielenia glejtu Dawidowi Kaufmanowi jest przedwczesną.

Rzecznik 12 wierzycieli Kaufmana adwokat Kazimierz Konczyński popierał wniosek kuratora upadłości Kaufmanów D. i J., adwokata Stanisława Rumszewicza.

Przeciwko wnioskowi kuratora adwokata Stanisława Rumszewicza występował apl. adw. Rozental, prosząc o udzielenie glejtu Kaufmanowi i wskazując miejsca, gdzie się znajduje towar Kaufmana. Sąd postanowił podanie jako niedostatecznie udowodnione bez uwzględnienia.

Pierwotnie, jak się okazuje błędne informacje, otrzymaliśmy z biura prasowego „Wid“.

Sensacje na kortach helenowskich

Klęska mistrza Polski.—Świetne zwycięstwo p. Jerzego Stolarowa

Dzień wczorajszy na kortach helenowskich obfitował w szereg niezmiernie ciekawych i emocjonujących spotkań.

Na pierwsze miejsce wysunęło się spotkanie mistrza Polski p. Maksa Stolarowa z młodym wiedeńczykiem p. Kinzel. Walka ta zakończyła się zgoła sensacyjnym wynikiem. Mistrz Polski przegrał w stosunku 6:4, 4:6 i 8:6. Wiedeńczyk był wczoraj w doskonałej formie, gdy tymczasem łodzianinowi nie bardzo się szczęściło, zwłaszcza przy ślacie. Błędem popełnionym przez p. Stolarowa było rów-

nież początkowe lekceważenie przeciwnika, który się rozegrał i pomimo, iż przegrał drugiego seta wytrzymał tempo gry i w trzecim secie grał wprost koncertowo.

Daleko miłszą niespodziankę sprawił nam p. Jerzy Stolarow, który miał za przeciwnika doskonałego wiedeńczyka p. Eiffermana.

P. Stolarow wykazał w spotkaniu tem dużo rutyny meczowej. Zastosował świetną taktykę, polegającą na tem, że długimi piłkami zmęczył przeciwnika, wykażując jednocześnie, celowością i precyzyjnością podań swą wysoką

klasę gry. Pierwszego seta przegrywa p. Stolarow w stosunku 3:6 zaś dwa dalsze wygrywa bijąc wiedeńczyka 6:1 i 6:3.

Tak więc do finału, który rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym weszli pp. Jerzy Stolarow i Kinzel.

Pozatem p. Eifferman łatwo pobił p. Bauera w stosunku 6:2, 6:2. Wiedeńczyk znowa nad gdańszczaninem pod każdym względem przedewszystkiem szybszym i lepszym startem do piłki, pewniejszą grą i lepszą taktyką. P. Bauer jest zresztą już nieco za ciężki i gra gorzej, niż przed dwoma laty.

Jak rozdzielono nagrody

na międzynarodowym turnieju szachowym w Karlsbadzie

Karlove Vary (Karlsbad), Wielki turniej szachowy w Karlowych Warach, jak wiadomo z telegramów, zakończył się. Był to jeden z największych turniejów i zgromadził u szachownicy (z wyjątkiem Aljechina, pełniącego jedynie służbę sprawozdawczą dla dzienników amerykańskich), wszystkich mistrzów światowej sławy. Zapewne ciekawi czytelników rozdział nagród i premji wśród zwycięzców turnieju szachowego. Były one różne. I tak np. była nagroda za najlepszą partję, z najoryginalniejszą i najkrócej trwa-

jącą, za serję kilku zwycięstw bez pośrednio po sobie następujących, za zwycięstwo słabszych partnerów przeciw silniejszemu, a w końcu nagroda pocieszenia za ostatnią przegraną partję, która się dostała niepokieszonemu Johnerowi. Nagroda bardzo efektowna: szachownica i figurki z kości słoniowej.

Z nagród pieniężnych wypłacono 8 pierwszych zwycięzcom 20.000 koron, Capablance i Spielmanowi zwycięscy, Niemcewiczowi 20.000 koron, Capablance i Spielmanowi, rywalizującym o drugą czy trzecią nagrodę po 12.000 koron, a dalsze nagrody otrzymali Rubinstein, Becker, Euve, Vidmar i Bogoljubow, który stojąc tuż przed meczem o mistrzostwo świata z Aljechinem, zawodzi nadziej budzi obawy i stanowi jedną z Karlowarskich niespodzianek turniejowych. Osiągnięcie zaledwie ósmego miejsca spowodował Bogoljubow tem, że grał wciąż na wygrywane partje i w ten sposób stracił kilka remisów.

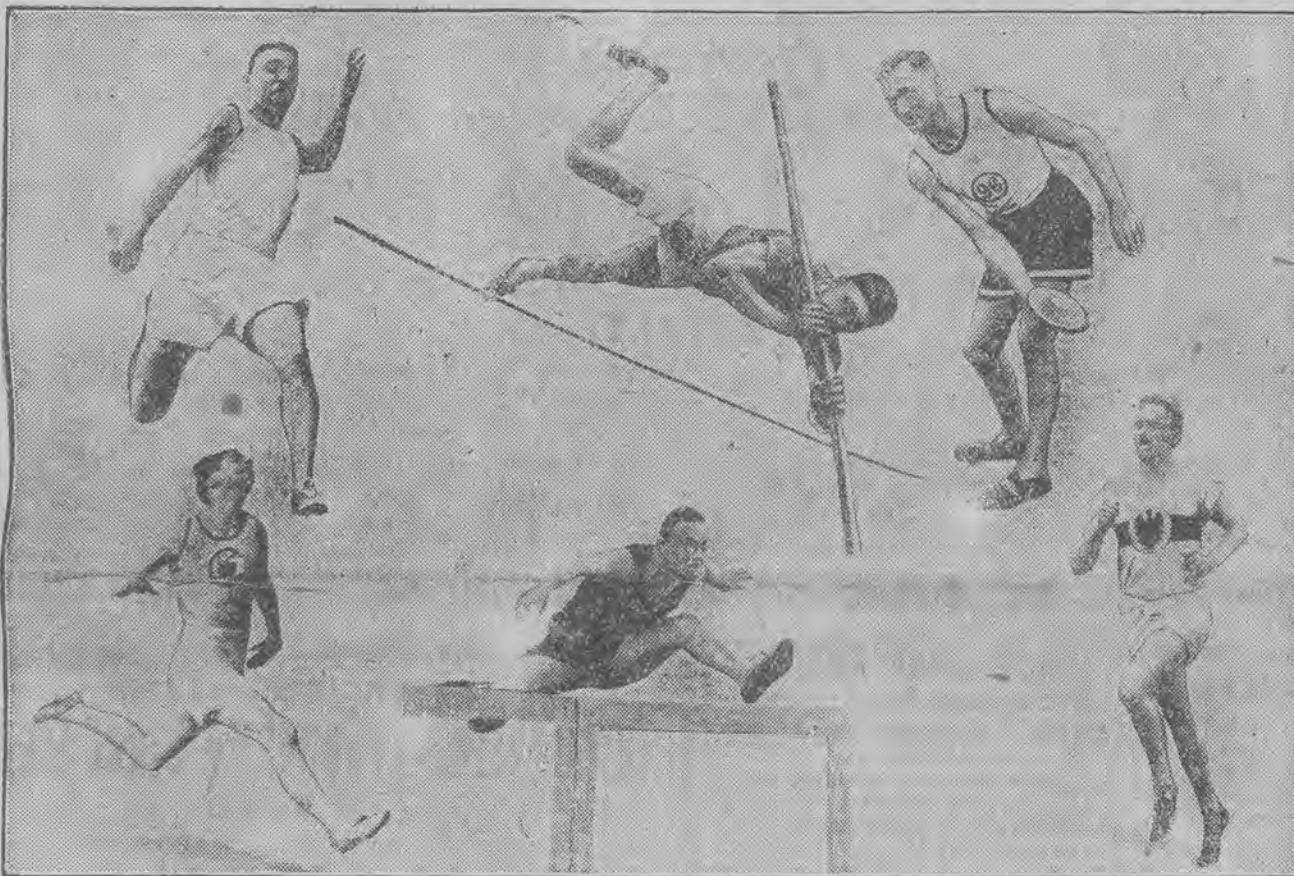
Nagrodę za największą ilość wygranych uzyskał Spielmann, mając rekord 11 gier. Przypadła mu w udziale nagroda 1000 koron, dalsze dwie po 500 k. Capablance i Niemcewiczowi.

Nagrodę za najpiękniejszą partję uzyskał Sämisch (1000 k.), za zwycięstwo nad Grünfeldem, a 700 k. otrzymali Vidmar za partję z Euvem i Maroczy za partję z Canale. Pomimo to Canale otrzymał premję za najlepsze wyniki w partjach, rozegranych z pierwszymi trzema zwycięzcami turnieju: porcelanową grupę figurynek, przedstawiającą grających w szachy z nieodstępnymi kibicami.

I Mienszykówna, która, niestety, nie przyniosła wielkiego honoru Czechosłowacji i była słynną chyba tylko z tego, że umiała grać nieźle tylko przed obiadem, otrzymała nagrodę pocieszenia w postaci przedłużonego serwisu do kawy.

Zajmującym jest zdanie, wygłoszone przez Niemcewicza o teorii Capablanki, dotyczącej remisowej śmierci gry szachowej. Niemcewicz twierdzi, że wszelkie usiłowania zreformowania gry w szachy są głupstwem, i że właśnie „twórcza fantazja jest śmiercią śmierci remisowej”. Niemcewicz udowodnił, że jest najlepszym graczem kombinacyjnym i wszystkich swych konkurentów pobił właśnie swą mistrzowską metodą. Zaczyna partję napozór bardzo słabo, ale pomimo pozornego poddawania się przeciwnikowi nie przedstawia szachownica po jego stronie przegranego pola walki. Sprowokawszy przeciwnika i wciągnawszy go w grę kombinacyjną odchodzi z pola walki świetnym zwycięzcą.

Zawody lekkoatletyczne Francja-Niemcy



rozpoczną się dzisiaj w stadionie Colombes pod Paryżem. Oto niektórzy wybitniejsi zawodnicy niemieccy: Kocherman, Wegener, Hoffmeister, Geerling, Trossbach i Peltzer.

Dzisiejsze zawody sportowe

W ŁODZI

Piłka nożna: Boisko WKS. godz. 11 WKS — PTC. Mistrzostwo klasy A. Godz. 14,30 LKS III — Widzew III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 16,30 Czarni — LKS. Mistrzostwo Ligi. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 Kadimah — Genfleman. Zawody towarzyskie. Godzina 16,30 TUR — Concordia. (Piotrków). Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera godz. 11. Widz. Manufaktura — Geyer. Mistrzostwo klasy C.

Tennis: Zakończenie turnieju w Helenowie.

NA PROWINCJI.

Zgierz. Niedziela, godz. 14,30

Sokół II — Orkan II. Mistrzostwo klasy B. Godz. 16,30 Sokół I — Orkan I. Mistrzostwo klasy A.

W KRAJU

Warszawa. Mistrzostwo Ligi Polonia — Warszawianka. Mecz międzypaństwowy lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

Katowice. Mistrzostwo Ligi. IFC. — Legja. Mistrzostwo motocyklowe Polski.

Kraków. Mecz ligowy Garbarnia — Włsla. Robotnicze mistrzostwo lekkoatletyczne Polski.

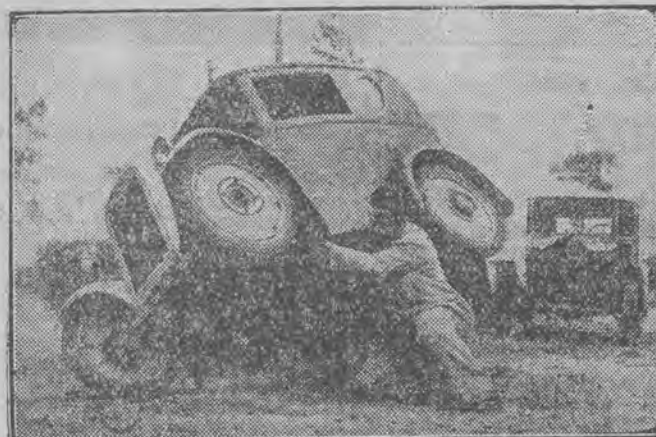
Lwów. Mecz ligowy Pogoń — Cracovia.

Cieszyn. Mistrzostwa Polski w Waterpolo.

śława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Samochód przyszłości



W Ameryce skonstruowano nowy lilipuci samochód, który obecnie ma być produkowany seryjnie. Wóz składa się z karoserji, motoru i kół, które niezależnie od siebie połączone są ze wzmocnioną ramą karoserji. Niema ramy chassisa ani sprężyn resorowych. Zamiast sprężyn kół wyposażone są w taśmę gumową, która tłumi uderzenia w sposób mechaniczny, co ma

pozwolić na szybką jazdę nawet na najgorszych drogach. 4-cylindrowy motor tego samochodu rozwija szybkość do 80 km. na godz. i zużywa 1 litr paliwa na 20 km. Wóz waży 275 kg. i ma kosztować około 200 dolarów. Dostarczony ma być w skrzyniach, zaopatrzonych w drzwi, które będą służyły jako garaż.

BEZINTERESOWNIE!

Czytelnikom „Głosu Porannego”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, określenie zdolności, i przeznaczenia — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć. — Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—7 wieczór. 820—2



SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. Szwarcman

Narutowicza 42 (sklep frontowy) TELEF. 66-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P. P. krawcom udzielam rabatu.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Do akt. Nr. 476/29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Fajwla Zyngera i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 489.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Kościelnej Zgierz, 26.8.-29 r.

Do akt. Nr. 965/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Abrahama Bornsztajna i składających się z mebli oraz radio aparatu ocenionych na sumę zł. 946.— Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego 51 Zgierz, 8.8.-29 r.

Do akt. Nr. 947/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z jednej maszyny pończosznicznej mechanicznej w pełnym komplecie ocenionej na sumę zł. 500.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenchewskiej 9. Zgierz, 24.8.-29 r.

Lek. Dent. P. Reiterowska

ul. Ewangelicka 1 tel. 66-90 przyjmuje od 4—6 po poł.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 13 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Złotej pod Nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i produktów spożywczych, należących do Ignacego i Anny małż. Foruzińskich i oszacowanych na 800 zł.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 10 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Nawrot pod Nr. 72, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Ferdynanda Redlicha i oszacowanych na 640 zł.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 10 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 86, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny do pisania „Adler” i mebli należących do Dawida i Marianny małż. Mysliborskich i oszacowanych na 1100 zł.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrahama Weinberga i składających się z kolder, manufaktury i t. p. oszacowanych na sumę zł. 455

Łódź, 31.VIII.1929 Komornik A. Jaroszyński

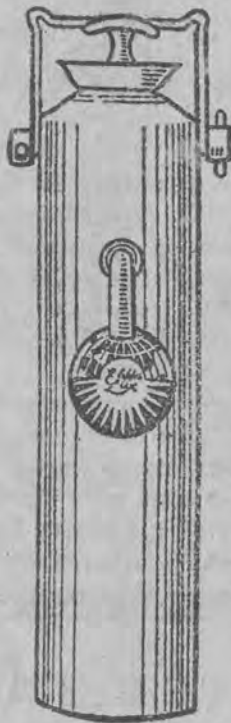
ZWRACAMY UWAGĘ NA DUŻĄ RÓŻNICĘ MIĘDZY WODĄ MIĘKKĄ A WODĄ TWARDĄ.

Wode twarda

posiadamy u nas w kraju prawie w każdej miejscowości. Zakłady wodociągowe nie są w stanie usunąć z wody pewnych składników mineralnych, powodujących twardość wody.

Tysiące gospodyń znają dobrze nieprzyjemności i poważne straty, jakie wyrządza woda twarda przy gotowaniu, praniu etc.

Dotychczas w tym kierunku nic nie uczyniono, aż wreszcie ukazał się Filtr-Electrolux, który rozwiązał całkowicie tę kwestję.



Wode miękka

otrzymamy, gdy przepuścimy wodę twardą, przez Filtr-Electrolux, absorbujący wapno i pewne składniki mineralne powodujące jej twardość. Wszelka twarda woda staje się tak miękka i przyjemną w użyciu, jak woda deszczowa.

Woda miękka do prania, daje nam oszczędności na czasie i pracy, jak również na środkach do prania, zapewniając nam jednocześnie kilkakrotnie zwiększoną trwałość bielizny.

Woda miękka posiada jeszcze tę zaletę, że gotowane w niej potrawy stają się smaczniejsze i pożywniejsze przy skróconym czasie gotowania. Woda miękka chroni naczynia kuchenne od tworzenia się kamienia wapiennego i tem samym powoduje oszczędność na paliwie.

Electrolux

FILTRA DLA DOMOWEGO UŻYTKU TYP K. I.

ELECTROLUX

Centrala: WARSZAWA — Wydział Filtrów
ODDZIAŁY:

Warszawa
Krak. Przedm. 4
Tel. 25-34

Katowice
Dyrekcjoyna 10
Tel. 10-69

Łódź
Piotrkowska 53
Tel. 44-66, 47-99

Kraków
Rynek Główny 33
Tel. 26-17

Poznań
Fr. Ratajszaka 39
Tel. 23-93

Lwów
3 Maja 19
Tel. 13-12

Bydgoszcz
Pl. Teatralny 3
Tel. 12-33

Wilno
Zamkowa
Tel. 3-352

Do akt. Nr. 1929

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. 11 Ogrodowej 7/9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fir. „G. Zelman” i składających się z 8 maszyn do wyrobu trykot. oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, 31.VIII.29 r. Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1929

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 7 | 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Aleksandra Chrzanowskiego i składających się z maszyn oszacowanych na sumę zł. 1800

Łódź, 20. VIII 1929 Komornik A. Jaroszyński

**„POLSKI KURJER KRAWIECKI”
Bronisław Brzozowski
Łódź, Żeromskiego 99,
tel. 160-92**

przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiecki z materiałów własnych i powierzonych. Wykonuje fachowo i solidnie podług ostatniej mody, a także przyjmuje: Nicówki, przeróbki, reperacje, prasowanie, czyszczenie, wywabianie plam, sztuczne cerowanie, pranie chemiczne i farbowanie. Wszelkie roboty wykonywane szybko i punktualnie.

Za wyprasowanie garnituru zł. 2 gr. 20
" " " palta letniego " 2 gr. 20
" " " zimowego " 2 gr. 40
" " " sukni " 2 —
za odbranie gr. 30
za odesłanie gr. 30

**Dr. Prechner
powrócił.**

Do akt. Nr. — 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cementarnej 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Baranowskiego składających się z instrumentów muzycznych oszacowanych na sumę zł. 1530.—

Do akt. Nr. — 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Gajzlera składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

**Lekarz-Dentysta
Romana Krzepicka**

POMORSKA 4
powrócił

Lek. dent. M. Perlmutterowa

CEGIELNIANA 15, TEL. 29-39
przyjmuje od 10—1
od 3^{1/2} — 8-ej wiecz.

**DYREKCJE GIMNAZJÓW
Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich
W ŁODZI**

zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarje:
I Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 21
II Gimnazjum Męskiego
przy ul. Magistrackiej 22
Gimnazjum Żeńskiego
przy ul. Piramowicza 6

w godzinach biurowych.
Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 6) chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół.
Czesne w klasie podwstępnej i wstępnej obniżone.
Lekcje rozpoczną się dn. 4 września br.

**Gimnazjum Żeńskie
A. SKRZYPKOWSKIEJ**

z przedszkolem w ogrodzie
pod kierunkiem nauczycielki (dyplom. instvt. psychol.-pedagogicznego J. Rousseau w Genewie),
(Wólczańska 123 — tel. 77-35)
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się dn. 2 i 3 września r. b.
Dzieci urzędników państwowych i komunalnych korzystają ze zniżki w opłacie czesnego. Od roku szkolnego 1929—30 lckcje jęz. angielskiego, rytmiki i tańce plastyczne.
Dyrektorka Ada Skrzypkowska.

**Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej
w Łodzi, Żeromskiego 115,**

podaje do wiadomości, że zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedsiębiorstwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa kończy się dn. 13 września r. b. Egzamin piśmienny z języka polskiego i matematyki odbędzie się w poniedziałek dn. 16 września r. b. punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Początek wykładów w czwartek, dn. 19 września r. b. o. g. 8-ej wieczorem. 4901-3

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Miejski Kinematograf Oświetlony
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 27. VIII. do 2. IX. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
ZIEMIA OBIECANA
według głośnej powieści Władysława Reymonta, malującej życie Łodzi.
W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stepowski, Solski i inni.
DLA MŁODZIEŻY:
UKOCHANY SZERYF
Dramat w 7 aktach.
W roli głównej: Tom Mix.
Nad program: Pies z Hoxville'u.
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Dr. med.
Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97

Dr. med.
Aleksander Kummant
Skwerowa 4,
powrócił i przyjmuje od 4-ej do 6-ej.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
powrócił.
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE
Zielona 17.
powróciła z Wiednia
Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od
ARTRETYZMU,
Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznie wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określa, okazuje się później niżczem innem, jak **Reumatyzmem.**

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drżanie, klócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p. które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

co tutaj polecamy, jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym,

Który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

Choroby chronicznej zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

Zupełnie darmo.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze

August Märzke, Berlin — Wilmersdorf,
Bruchsalerstrasse 5 Oddział 126.

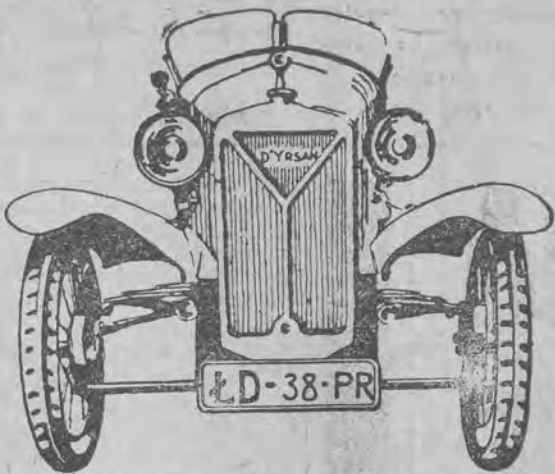


„AUTO-SPORT“

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 145 Tel. 63-93

MORGAN D'YRSAN
SAMOCHOBY

DLA WSZYSTKICH! DLA WSZYSTKICH!



CENA OD 3,600 DO 6,500 Zł.
Moc od 15 do 25 K. M. Szybkość do 125 km. na godz. Zużycie benzyny od 4 do 7 litr. na 100 km. Nowoczesne wyposażenie techniczne. Prospekty i cenniki na żądanie.

GIMNAZJUM MĘSKIE

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy
Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, ul. Pomorska nr. 48
z prawami gimnazjów państwowych

podaje do wiadomości, że wpisy odbywają się codziennie (z wyjątkiem sobót) w godzinach kancelaryjnych. Uczniowie, którzy uczęszczali do gimnazjum Szakina, nie płacą wpisowego i traktowani są na równi z uczniami wyżej wymienionego gimnazjum.
Otwiera się klasy wstępne A, B, C.
DYREKTOR: SZYMON HERMAN.

Z pełnymi prawami gimn. państw. (Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
MARJI HOCHSTEINOWEJ
w Łodzi, Wólczańska 23, tel. 14-27.

Zapisy uczenic w godzinach biurowych.
Przy gimnazjum „Dom Dziecięcy“ syst. prof. MONTESSORI.

Na raty
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97.
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Instytut de Beauté
Anna Rydel
(Diplômée de l'Université de Bauté Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 69-92.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryczną Elektroterapią Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów.
Przyjmuje od 10-ej do 8-ej wiecz.

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
PRZEPROWADZIŁ
się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta).
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dr. med.
IGNACY MARGOLIS
specjalista chorób oczu
przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2 p. p.
Łódź, Al. Kościuszki 13, telefon 6517

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Do akt. Nr. 1929
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Moszka Brauna składających się z pończoch i masyzyn do wyrobu swetrów oszacowanych na sumę Zł. 2.200
Łódź, 12.XII.1929
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1929
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej 33 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Czesława Błażejczyka i składających się z butów oszacowanych na sumę Zł. 500
Łódź, 12. VII. 1929
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1929
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 września 1929 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fir. „H. Wajnkranc i K. Sznajderowicz i składających się z konfekcji damskiej i męskiej oszacowanych na sumę Zł. 4505.
Łódź, 31.VIII.29 r.
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1778 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Rawicki“ i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 645—
Łódź, d. 30.8.29 r.
Komornik: L. Wąsowski

Do akt. Nr. — 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Szkolnej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida Opawskiego składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.—
Łódź, 17.8. 1929 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. — 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mojżesza Warszawskiego składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1410
Łódź, 31.8.1929 r.
Komornik Adam Jaroszyński

WAŻNE DLA właścicieli autobusów
W myśl Ustawy z dn. 31. I. Dz. U. ma być każdy autobus wyposażony w apteczkę. Kompletną apteczkę przepisową w skrzyneczce po cenie 25 zł. wysłał: Fabr. Chem. Farmac. „Sanator“ w Bydgoszczy.

Dr. Rachela Lewi
powróciła
SPECJALNOŚĆ:
Choroby dziecięce
ŻEROMSKIEGO 24, TEL. 42-72.
Przyjmuje od 3-ej do 4-ej po poł. i w lecznicy „Vita“ Piotrkowska 45, od 4-ej do 5-ej po poł.

Dr. med. J. Imich
choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Moniuszki 1, tel. 9-97
przyjmuje od 1—2 i od 5—7

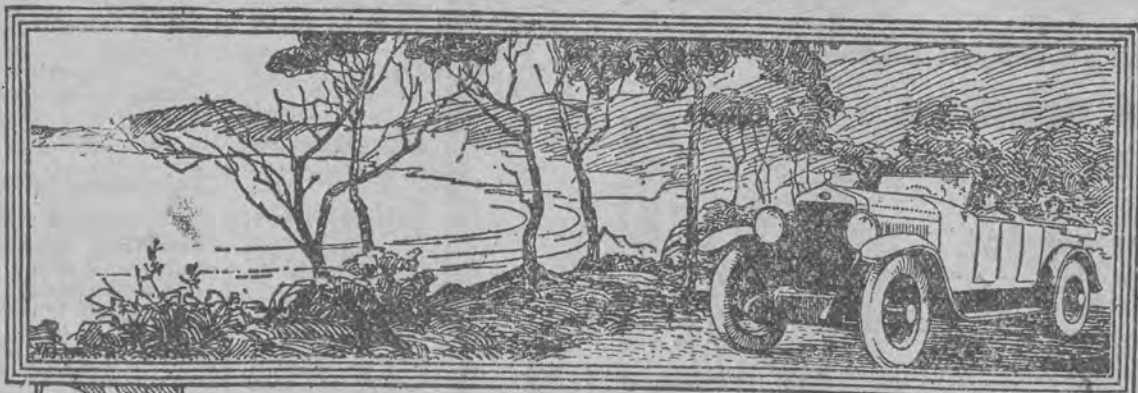
DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI (HANDL. MATEM.-PRZYRODN.)

ul. Narutowicza Nr. 68,

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września r. b. o godz. 4-ej po poł.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł.

Dyrektor **Antoni Idźkowski.**



ZDOBYWCA:

- Grand Prix - Francji**
- Grand Prix - Hiszpanji**
- Grand Prix - Włoch**
(GRAND PRIX — EUROPY)
- Grand Prix - Anglii**

Międzynarodowego Mistrzostwa Świata

dowiódł niezbitcie wartości techniki francuskiej
i solidności swojej produkcji.

Jest nim:

DELAGÉ

Bracia Poznańscy, inżynierowie

Spółka z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 144, tel. 57-44.

Już czas !! zaopatrzyć się w przepisowe **MUNDURKI, PŁASZCZE SZKOLNE**, najelegantszą konfekcję dziecienną, oraz czapki
można nabyć NAJTANIEJ w znanej firmie **M. Migdał, Łódź Gdańska 59.**

Łódź Lodownia Centralna
Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.
naturalny Szybka dostawa
Ceny niskie.
Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.
Przy abonamencie miesięcznym rabat.
Piotrkowska 116.

CIASTKA
po 20 gr.
**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU**
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87

UZDROWISKO PODGÓRSKIE ZAWOJA

Wież Zawoja, licząca około 6000 mieszkańców, leży w powiecie makowskim, województwie krakowskim, tuż nad górskim potokiem Skawica, u stóp Babiej Góry. Okolica górzysta z uroczym widokiem na okoliczne wysokie szczyty, pokryte lasami, Podgórski klimat Zawoi wyróżnia się łagodnością, bardzo czystym i wolnym od kurzu powietrzem. W Zawoi jest kilkanaście willi i dworców, prowadzących pensjonaty, a prócz tego przebywający tu goście mieszkają w schludnych domostwach i gospodarstwach górali. Miejscowość ta nadaje się do leczenia dla osób anemicznych, niedokrwiłych i skłonnych do gruźlicy, potrzebujących przede wszystkim wypoczynku po nadmiernych wysiłkach pracy lub też po przebytych ciężkich chorobach. Zawoja zwiedzana jest licznie przez turystów, leży bowiem na głównym szlaku turystycznym.

HOTEL PENSJONAT FRYDERYKA BRÜLLA W ZAWOI

przyjmuje dla reklamy na miesiące wrzesień — październik pensjonariuszy, licząc za mieszkanie i pełne utrzymanie (obfity posiłek — 5 razy dziennie)

== **zł. 8.--** na dobę od osoby ==

Uprasza się o natychmiastowe zamówienia, ponieważ ilość wolnych pokoi jest bardzo ograniczona.

Dzień szczęścia się zbliża !!! ZŁ. 750.000.—

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 5-ej Klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyltera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.301, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 50 zł., pół losu 100 zł., trzy czwarte losu 150 zł., cały los 200 zł., oraz na koszt pocztowe 75 gr. na list polecony.

Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przysłaniu 5 zł. a conto losu. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750,000 złotych!

Co drugi los wygrywa!!!

Ciągnięcie odbędzie się od dn. 7 września do 9 października r. b. Właśc. O każdej wygranej i stawce zawiadomiamy natychmiast.

Uwaga: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyltera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybrane-go, przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąg i załączyc.

Przyjmujemy również już zamówienia do 1-ej klasy następnej Loterii. Cena: 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł. 4/4 losu — 40 zł.

STENOGRAFJI (polskiej i niemieckiej)

wyucza systemem przyspieszonym (nauka uproszczona)

Henryk BERMAN

Przejazd 19 (Kilińskiego 93) (wprost poczty) Tel. 36-05

Początek nauki — we wrześniu.

Informacje i zapisy codziennie od 10—11 i od 6—8 wiecz. 4503

Gimnazjum Humanistyczne Męskie

I. Kacnelsona

ul. Cegielniana 28, tel. 51-79

Zgłoszenia nowowstępujących uczniów odbywają się codziennie.

Początek zajęć 3 września.

Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!
MEBLE

Całkowite urządzenia: sypialnie, stołowe, gabinety, panięskie, kuchenne i t. d. oraz pojedyncze sztuki. Wielki wybór łóżek metalowych.

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI.
:-: CENY KONKURENCYJNE :-:

IZAK NASIELSKI

9 PIOTRKOWSKA 9 | p. front, tel. 47-09
UWAGA! Żadnej filii nie posiadam **UWAGA!**

Tanie / **Szybko**

P. P. RADJOAMATORZY

Dla waszej wygody wystarczy zatelefonować **25-21**

a akumulator Wasz zostanie odebrany, naładowany i odesłany.

Stala opieka nad akumulatorami bez dodatkowej opłaty.

CENTRALNA

ŁADO W NIA

AKUMUL SKS ATOROW

Łódź, Piotrkowska 167.
TEL. 205-21.

Dobrze / **Wygospnie**

Całkowicie wykonane w kraju
jedynie na nasze drogi, niezrównane
CIĘŻARÓWKI i AUTOBUSY



URSUS

Centrala: Zakłady Mechaniczne „URSUS” S. A., Warszawa, Skierniewicka 27/29.

Przedstawiciele na województwa:

Białostockie: W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17
 Krakowskie: F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4
 Lubelskie: Biuro Techn. „Lech”, Lublin, Bernardyńska 9
 Lwowskie: Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6
 Łódzkie: H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112
 Pomorskie: K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19
 Poznańskie: Zakł. Mechn. „Ursus”, Oddz. w Poznaniu 27-go Grudnia 16
 Śląskie: Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajęczka 4
 Wileńskie: Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55.

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy
— Technicznej wśród Żydów —
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48

Wydziały: mechaniczny,
elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-ej do 14-ej. 386-5

POSZUKIWANA JEST

pierwszorzędna nauczycielka damskiej i dziecięcej konfekcji z długoletnią praktyką i znajomością kroju. Oferty z podaniem wieku, wykształcenia, języka wykładowego i praktyki fachowej, złożyć pod „Konfekcja damska” do adm. „Głosu Porannego” 49-1

2-3 pokoje umeblowane

z wygodami poszukuję w centrum miasta od zaraz lub później. Cena obojętna. Oferty pod „Centrum” do adm. „Głosu Por.”

STENOTYPISTKA
polsko-niemiecka

z długoletnią rutyną poszukuje od zaraz posady. Oferty sub. „M. B.” do „Głosu”.

ŻYLAKI

Pończochy gumowe — specjalne, przez P.P. lekarzy zalecane, usuwają dolegliwości i nadają nogom piękną formę.

Do nabycia:
Chirurgo-Medica
Skład instrumentów lekarskich Traugutta 8 Tel. 70-64.

OWIES,
ofreby, siano, słomę i t. p.
w każdej ilości sprzedaje i kupuje

Firma
BRONISŁAW NAWROCKI i S-ka
Łódź, ul. Przejazd 42/44 Tel. 495
CENY PRZYSTĘPNE

Do pracy zarobkowej (lon)

przyjmujemy tkaniny jedwabne wszelkiego rodzaju, jako: Crepe de Chine, Crepe Georgette, Crepe Mongol, Satin - Creppe, Veloutine, Popeline, Satin - Tiflis, Paltotowe, etc., etc.,
po cenach umiarkowanych

jak **do apretury** Satin-Duchesse, Satin-Lyon, Serge, również Satin i różne artykuły podszewkowe i **do skrećania** jedwabiu naturalnego, jak Crepe—mocny skręt i jedwabiu sztucznego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych!!

Fabryka wyrobów jedwabnych
SP. AKC. MAURYCY TAUMAN
w Łodzi, ul. Juljusza 6/8. Tel. 6-22, 23-75.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi Pomorska 48

zaprasza Rodziców wpisujących dzieci do szkół o łaskawe przybycie na

Zebranie Rodzicielskie

które się odbędzie 1 września r.b. o godz. 4.30 po poł. w sali rekreacyjnej zakładu celem zapoznania się z programem szkoły i stworzenia wspólnej platformy wychowawczej dla dzieci tego zakładu. 4920-1

POSZUKIWANY
1 pokój

elegancko umeblowany z elektrycznością, możliwie przy rodzinie, pomiędzy ulicami Pl. Wolności a Nawrotem. Oferty sub „L. E.”. 4877-3

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
Dr. Marji Lewinsonowej
Cegielniana 6, front i piętro telefon 43-63.
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa Elektroterapia, Sollux. Godz. przyjęć dla pań i panów od 10-8 w.

DZIAŁ CHIRURGII estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12-2.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

UWAGA!
Tani tydzień!
Wszystkie miejsca na 1-szy seans po 50 gr., a na pozostałe seanse po 1 zł.

Noc miłosna skazańca

rewolucyjny dramat miłosny na tle głośnej sztuki Sophusa Michaelisa „Wesele podczas rewolucji” W rolach gł. D. Jacobini, Karina Bell, Gösta Ekman i in.

KINO w OGRODZIE.
Nast. progr.:
KOCHANKA ROZWOLSKIEGO
W roli głównej: BRYGIDA HELM.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

Dr. Med.
S. NEUMARK
Chor. skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11-1 i od 5-8.
Panie od 5-6.

Na dogodnych warunkach!



Wielki wybór **łóżek metalowych**, wózków w dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyściełane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patcut” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Do akt. Nr. 1929
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 20 września 1929 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Diamanta i składających się z talerzy, garnków i dzbanków oszacowanych na sumę Zł. 560.
Łódź, 22.VIII.29 r.
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. — 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej 102 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Express” i składających się z chustek wełnianych, kap pluszowych i t. p. oszacowanych na sumę Zł. 1400
Łódź, 31.8.1929 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 522 | 1928
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza Nr. 43, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy Fr. Fiszer Spadkobiercy i składających się z urządzenia kantoru, manufaktury i maszyna fabrycznych oszacowanych na sumę Zł. 7.300
Łódź, 10.VII.1929
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. — 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Eleonory Karłuzińskiej i składających się z urządzenia restauracji i pianina oszacowanych na sumę Zł. 2060.—
Łódź, 18.8.1929 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

RESTAURACJA „METROPOL”

właściciele: H. H. BAJGELMAN I M. KORNGOLD
Tel. 11-04 Moniuszki 1. Tel. 11-04.

Dziś i codziennie
występy pierwszorzędnych zagranicznych sił artystycznych

Władysława Poraj-Porecka

pierwszorządna polska śpiewaczka operowa w swoich polskich i rosyjskich romansach.

Pierwszy raz w Łodzi! Pierwszy raz w Łodzi!

Frizzó & Ycza

pierwszorządny węgierski duet komically-ekscentryczny.

Jadzia Jeżańska

znakomita polska tancerka klasyczna

Wstęp wolny! Dancing towarzyski. Pierwszorządny zespół jazz-bandowy pod kierownictwem p. Ign. Strausmana. W soboty, niedziele i święta five o'clock z udziałem całego zespołu artystycznego.

Pierwszorządna kuchnia. Bufet obficie zaopatrzony w krajowe i zagraniczne trunki.

Za Dyrekcję
M. Korngold.

Szkolne

Garnitury } we wszystkich wielk.
Szynele }
Mundurki dla uczenia
Fartuchy z lastygu lub alpaki.

Do uczniowskich ubiorów wyrablamy wyłącznie wypróbowane mocne gatunki towarów

Juljusz Rozner

Łódź, Piotrkowska 98 i 100

PENSJONAT

ANNY MINC-HOLEMANOWEJ
w PODDĘBIU

Willa Kurjańskiego, dawn. Janiszewskiej
pozostaje otwarty przez wrzesień

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

KSIAZKI SZKOLNE

nabyć można NAJTANIEJ

W KSIĘGARNI I. FRANCUZA
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 34

Zamieniam i kupuję używane książki szkolne

KSIAZKI SZKOLNE

Do akt. Nr. 885/29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 9 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Lemela Celnika i Berka Celnika i składających się jednego warsztatu tkackiego mechanicznych w pełnym komplecie ocenionych na sumę zł. 2.400—lecz może się od być niżej oszacowania
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Gen. Dąbrowskiego 29
Zgierz, 28.8.29 r.
Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 958/29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 9 września 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Władysława Kornackiego składających się z urzędzenia sklepowego, kontuarów, herbaty, mydła, zegaru ściennego oraz roweru męskiego ocenionych na sumę zł. 482.—
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. 1-go Maja
Zgierz, 17.8.29 r.
Komornik B. Dembowski

ŁÓŻKA
polowe, leżaki, krzeselka dziecięce — firmy „Omega”

z wieloletnią gwarancją.
FABRYKA:

Łódź Juljusza 4

Żądać we wszystkich składach mebli.
HURT. DETAL.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszek wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11—1 p. p. i od 5.30 do 7.30 wiecz., prócz środy, tylko od 11—1 po poł.

ZAGUBIONO

książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na imię Alfreda Pirszla wydane w PKU. Łódź — powiat Zawiszy 24.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 13 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Targowej pod Nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-eh maszyn mechanicznych należących do Henryka Berntha i oszacowanych na 400 zł.
Łódź, 31.5. 1929 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 13 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Wysokiej pod Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: taksówki w średnim stanie należącej do Stanisława Majchrzaka i oszacowanej na 800 zł.
Łódź, 31.8. 1929 r.
Komornik K. Suzin

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 13 września 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 52, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Władysława Jelenia i oszacowanych na 650 zł.
Łódź, 31.8. 1929 r.
Komornik K. Suzin



Koncesjonowane Zawodowe K. K. Samochod.

Fr. Grętkiewicza

w Łodzi, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.
Nowy kurs rozpoczyna się dnia 4 września
Sala wykładowa zaopatrzona w najnowocześniejsze modele i pomoce szkolne. Na wykładach demonstrowane jest, celem ułatwienia nauki, pierwsze i jedyne w Polsce całkowite podwozie w przekroju poruszane elektrycznością.
Do nauki nowoczesne samochody 6-cio cyl. Garaze. — Warsztaty. — Praktyczno zajęcia. Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja 9 do 8-ej w

Obwieszczenie

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1. pod Nr. 385 przy ulicy Magistrackiej przez Chila Ikka pożyczka pierwotna zł. 100.000.
- 2. pod Nr. 224 przy ulicy Stary Rynek przez małż. Frydman dodatkowa 40.000 zł.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Nr. 3959.
Łódź, dnia 31 sierpnia 1929 r.



gdyż dostarcza PP. Urzędnikom z największych sklepów wszelkich towarów NA RATY, po cenach gotówkowych
Spis sklepów wydaje się na żądanie.

„RATPOL” Al. Kościuszki Nr. 13 Tel. 71-56.

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wycza praktycznie na samodzielnego buchaltera - rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Dla niesamodzielných specjalne kursy bilansów z uwzględnieniem odnośnych ustaw podatkowych. Bliższych informacji wieczorami 7—9 g. Piotrkowska 183 I p.

3 UCZNIÓW

przyjmie z całodziennem utrzymaniem int. izr. rodzina. Opieka troskliwa. Na żądanie pomoc w nauce, oraz konwersacja niemiecka i angielska. Żeromskiego 1 m. 15 od 11 — 6. 4909—2

POKÓJ

dwuoklenny, umeblowany, słoneczny, z centralnem ogrzewaniem z telefonem i z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Nawrot 7 m. 19.

Z POWODU

wyjazdu sprzedam lampy brązowe, futro męskie, dywan oraz obrazy. Wólczajska 65, m. 4. 5058-1

LEKCJE

buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1,50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie lekoja po 1 zł. Przejazd 40 m. 18.

POKÓJ

frontowy umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 225 m. 8.

FREBLANKA

rutynowana potrzebna. Oferty sub „Wykwalifikowana” do administracji 5065-1

STANCJA

dla uczących się panienek. Zakątna 21, m. 21. 5065-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. 44—12

Do akt. Nr. 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pl. Wołności 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do F-my „B-cia M. i Sz. Mendelsohn” składających się z skórek oposowych oszacowanych na sumę zł. 700.—
Łódź, 31.8. 1929 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1929 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewiru w Łodzi, Adam Jaroszyński zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Nauma Szustera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 795
Łódź, 31. VIII 1929
Komornik A. Jaroszyński

W „Poddebium”
Żądajcie „Głosu Poradczego”
w budce z wodą... tuż przy przystanku...
Piotrkowska 34

SPECJALNY NIEDZIELNY DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

MAKSYM GORKIJ

Czy piękna literatura przeżyła się?

Na klasycznych wzorach muszą się młodzi uczyć sztuki literackiej

Poniższe wyrażenia Gorkija — części opublikowane go w „Izestjach“ artykułu — dają nieto wgląd w prądy an tyduchowe nurtujące w społeczeństwie rosyjskim. Zdania, które zajmują się niedojrzałymi wynalazkami kilku młodych kry tyków literackich, są również i dla in. kłóć dość aktualne. (Redakcja).

tyjnego kulturregerstwa“. Jak zawsze w artykułach młodych krytyków, roi się w nim od cytat, a wszystkie one mają udowodnić, że nakład państwowy, który drukuje klasyków, doko-

nuje szkodliwego dla klasy robotniczej dzieła. Mnie się wydaje, że autor winienby znać jeszcze coś, poza cytatai. Naprzykład sprawozdania bibliotek: liczby tych sprawozdań dowa-

dzą pozytywnego stosunku mas robotniczych do literatury starych powieściopisarzy. Wątpię, czy uda się towarzyszowi Łomowi dać do zrozumienia robotnikowi, że „Boris Godunow“, albo

„Martwe dusze“, lub „Chłopi“ Balzaca, lub „Mużiki“ Czecho wa, lub „Wieś“ Bunina, albo też dalsza setka takich opowieści — niedawnej przeszłości, może być dlań szkodliwa. Pełnia i bezpodstawność całkowicie subiektywnego wartościowania towarzyszy Łomowa, Pankruszina, Hindina, wzmacnia jedynie chaos słów i anarchizuje ten ruch. Kt. ma na celu wychować z pośród mas robotniczych mistrzów kultury. Istnieje na świecie o wiele więcej miar wartości, to też przeciwko każdej cytacie można przytoczyć dwa lub trzy tuziny cytat przeciwnego obozu. Towarzysz Łomow zupełnie nie zauważa, że masy robotnicze przyciąga do klasyków nie ideologia, lecz to, co jest zewnątrz nie pięknego w książce, pełnia treści, wiedzy i obserwacji, jej plastyczne mistrzostwo słowa — a więc właśnie to, co jeszcze brakuje większości młodych pisarzy i brakować musi, właśnie dlatego, że są jeszcze mało oswojeni z techniką pracy literackiej. Fadejew, Szolochow i podobne talenty należą jeszcze do rzadkości.

Dziennikarze rumuńscy



W Krakowie bawi wycieczka dziennikarzy rumuńskich. Grupa dziennikarzy z attache prasowym rumuńskim p. Drago (x) na platformie „Palacu Prasy“.

KĄCIK LITERACKI

Nowa książka W. Katajewa

W Rydze wydano zbiór powieści humorystycznych Walentyna Katajewa, autora granej w Łodzi komedji „Kwadratura Koła“ p. t. „Brodaty malec“ („Borodatyj maliutka“) i drukowanej w „Głosie Porannym“ nowelki p. t. „Nóz“. Katajew jest zn. dobrze z jego książki tłumaczonej na język polski p. t. „Defraudanci“, która w swoim czasie wywołała w Rosji wiele wrzawy i cieszyła się ogromnym powodzeniem ze względu na swą aktualność. Powieść należała do udanych utworów autora, czego o ostatniej książce powiedzieć nie możemy. Czasem i w tym zbiorze znajdujemy jakiś udany feljton — ale naogół humor autora jest jakiś wymęczony, sztuczny, a dowcip nie wywołuje najmniejszego uśmiechu. Ponieważ „Brodaty malec“ nie posiada walorów literackich — może służyć tylko jako zwierciadło życia w Rosji. Ale i do takich opisów należy mieć talent, a Katajew nie zdradza już dziś iskry bożej.

Pomiędzy Katajowym a Zoszczenko istnieje wielka różnica. I Zoszczenko czasem bywa słaby, lecz wystarczy jedno jego słówko, jeden trick, jedna intonacja i —

czytelnik jest nim zachwycony.

Swój humor i dowcip tworzy Katajew w pocie czoła — stara się czytelnika bawić, wymyśla jakieś pozabawione sensu powikłania, i wszystko to spala na panewce. Śmiech Katajewa jest jakiś nie-subtelny, taki sam, jak i jego typy, Katajew wyśmiewa swoich bohaterów, wówczas gdy Zoszczenko posiada dla nich, ludzi niemądrych i nie głupich, ludzi najbardziej przeciętnych tyle bratniej wyrozumiałości i współczucia.

Zoszczenko jest wierny tradycjom literatury rosyjskiej. Zwróćcie chyba uwagę, czytelnicy, na to, iż bohater zoszczenkowski, ten wiecznie wystraszony, tchórzliwy, zbity z tropu życia człeczyna, to odwieczne „ja“ jego humoresek — żywo przypomina śmieszna postać Chaplina. Coprawda „Chaplin“ — rosyjski obraca się w innym otoczeniu widzimy go na innym tle, posiada inny, swoisty styl — lecz wewnątrz jest to ten sam Charlott. Czuję się w obowiązku dodać, iż pierwsze humoreski Zoszczenki ukazały się w czasie, gdy o Chaplinie jeszcze w Rosji nie wie dziano.

Jeśli bezpośrednim nauczycielem

Zoszczenki jest Gogol — to Katajew brał lekcje humoru u feljtonistów, żyjących u schyłku ubiegłego wieku. Nauczycielem Katajewa — jest Awerczenko.

W wielu utworach Katajewa widzimy tematy zapożyczone u Awerczenki — są jedynie przerobione i dostosowane do czasów obecnych. Po przeczytaniu „Defraudantów“ — mieliśmy prawo przypuszczać, że Katajew jest nieco głębszy i samodzielniejszy.

A propos „Defraudantów“ przypomina mi się anegdota, która nie jest gorsza od tych, które Katajew opowiada nam w „Brodatym malcu“.

Przed dwoma laty wydano „Defraudantów“ (po rosyjsku „Rastratchiki“), w języku francuskim — tłumacz nie wiedząc jaki dać tytuł francuski — napisał: — „Rastratchiki“. I ten egzotyczny tytuł wywołał istną sensację. Kierownik działu literackiego jednego z pism francuskich — niewiedomo czy z powodu swej niewiedzy, czy też dla kawału, objaśnił czytelnikom, iż „rastratchikami“ (defraudantami) nazywają się w Rosji urzędnicy, pracujący w ministerstwie skarbu.

Rewiat.

Masy rolnicze mało wiedzą o tem, jakiezbędne jest dla nich, aby li stworzeni mistrzowie ktury i jak mało się o to dba, y to szybciej doszło do skutku Powoli i z wielkim trudem twzy się kulturalnego człowieka — świadczy o tem historia kulry mieszczańskiej, aczkolwiekultura ta wzrastała na cudj pracy. Ale nasza klasa robaicza szybko wzrasta i musie swej krwi i kości stworzy ntrów kultury.

Dwie s najsukuteczniej są przy tem mocne: Sztuka i wiedza. Obokauk przyrodniczych najpotężnym instrumentem do wywa wpływu na rozsądek i wozłowieka jest literatura artystyczna. Niewielu odważy się mu zaprzeczyć, abstrahując pewnych fanatyków, któy — w przekonaniu że „rzeczistość tworzy świadomość“ — nie chcą przyznać, że świadomość ze swej strony posiada i do tworzenia nowej rzeczywistości. Ale u nas jest niebardzłobrze z ocenianiem znaczeniwychowawczego literatury artystycznej; albo słuszniej: jesle. Szczególnie daje się to zważyć na prowincji.

Przyki: redaktor „Syberji sowieckj“, pisma wielkiego obszaru,organizował kampanję przedowczą przeciwko literaturzartystycznej, a jeden z jego zlenników, niej. Pankruszin,świadczył, że „literatura artystyczna jest, zgodnie ze swą turą, reakcyjną“.

Wedłmego zdania Pankruszin jenietylko mało wykształcóm człowiekiem, lecz człowieim, którego pozwalam sółuwać za nieświadomego sdnika kultury.

Dalejwne pismo stworzyło gazeiteracką. Ale niejaki towarz. Hindin oświadcza: „Partjarząd sowiecki nie na to dałypier, aby go zadrukowaływystoryjkami i opowiadaniai Gazeta literacka zostaje zknęta.“

Takiludzi klasa robotnicza może uznać za przywódców kiry, a mamy ich nie-mało bardziej lub mniej czółowycłanowiskach. Ludzie c nie wiedzą o stosunku do literat artystycznej, jakj mie li LenMarks, Engels, Plechanaow jelu naszych bolszewików, też może zapomnieli o tem.

W tem z naszych pism napisałyulik towarzysz I. ŁomowWiosenny plan bezpar.

J. H. RÖSLER

Reklama

Sprawa C. C. W. Browna, — rzekł sędzia.

Wózny sądowy poszedł do drzwi.

Sprawa C. C. W. Browna.

— Jestem, — rzekł C. C. W. Brown, wchodząc do sali. Był to mały, okrągły pan, nieco za bardzo ożywiony, jak na swoją figurę. Ubranie jego, pierwszorzędnie skrojone, było za jaskrawe. Przez jego szeroką twarz przebiegał wciąż zadowolony uśmiešek. Wszedłszy do sali grubas skłonił się trzy razy.

Jeden raz wózniemu sądowemu, drugi raz specjalnie uprzejmie publiczności, zapelniającej trybunę i trzeci raz sędziemu.

— Pozdrawiam was w imię Boga! — rzekł.

Sędzia nie zwrócił na to uwagi.

— Pańskie nazwisko?

— Cezar Carolus William Brown.

— Urodzony?

— 7 marca 1899 r. w S. Francisco.

— Zawód?

— Fabrykant.

— Pan wyrabia mydła C. C. W. Browna?

— Do usług, panie sędzio, do usług. Mydła C. C. W. Browna są najlepsze. Łatwo wytwarzają pianę. Oszczędne w użyciu.

— Panie Brown, — sędzia rozłożył akty, — pan jest oskarżony o to, że 6 sierpnia wieczorem na Queen Square uszkodził pan stojący tam pomnik Jerzego Waszyngtona.

— Co to znaczy uszkodziłem? Oklejałem go.

— Pan więc przyznaje się?

— Do oklejania, nie do uszkodzenia.

— Pan obraził tem, — mówił dalej sędzia, — uczucia narodowe. Pan przez wielkie, wyzywające kartki...

— Plakaty, panie sędzio, artystyczne plakaty.

... — przez wielkie wyzywające kartki wywołał pan zbiegowisko, które potem musiała rozpraszać policja. Czy pan się do tego przyznaje?

— Tak.

— Na kartkach było wydrukowane: „Mydła C. C. W. Browna są najlepsze. Łatwo się pienią. Oszczędne w użyciu.“

— Proszę? Co było nadrukowane na tych kartkach?

— Mydła C. C. W. Browna są najlepsze. Łatwo się pienią. Oszczędne w użyciu.

— Nie rozumiem, panie sędzio, pan mówi za cicho.

— Mówię dosyć głośno! — krzyknął sędzia w stronę sali: — Mydła C. C. W. Browna są najlepsze! Łatwo się pienią! Oszczędne w użyciu!

— Nie słyszę, ani słowa.

— Czy pan ogłuchł? — krzyczał sędzia z wściekłością, — powtarzam jeszcze raz, powoli, głośno, jasno i wyraźnie: „Mydła C. C. W. Browna — są najlepsze. — Łatwo się pienią. — Oszczędne w użyciu.“

— Ani słowa nie rozumiem, — o skarżony wzruszył ramionami.

Sędzia zwrócił się do wóznego, stojącego przy drzwiach.

— Czyście mnie zrozumieł?

— Według rozkazu, panie sędzio, każde słowo.

— Może ma on specjalnie czuły słuch, — rzekł oskarżony, — pan sędzia będzie łaskaw spytać raz jeszcze publiczności, czy słyszała...

GABRIELE FERGIT

O złych czasach
List handlowy z roku 1580

Wszędzie dokoła ludzie się skarżą „Teraz nie jest tak, jak przed dwudziestu laty“, „To były czasy“, „Niestety, wszystko się teraz zmieniło“.

Otrzymałem list z Ameryki. „Jednym słowem kraj ten nie jest taki, jak wszyscy przypuszczają. Trzeba tu tak samo się trudzić, aby zarabiać na chleb, jak i w innych krajach. Nie jest już tutaj tak, jak przed dwudziestu laty“. Jednocześnie do rąk wpadła mi pewna książka. „Dzienniki — Fuggera, nakład — Rikola“. Listy handlowe z czasu od roku 1568 do r. 1605. Między nimi znajduje się jeden od indyjskiego przedstawiciela z 10 stycznia 1580 r., który jest jakby wczorajszy, chociaż ma już 350 lat.

„Szanowny, łaskawy, drogi, Signor Adelgaiss!

Przed moim wyjazdem z Lissabony doniosłem ci w jaki sposób przybyłem tam, razem z moim towarzyszem. Czwartego kwietnia roku 1579 wszystkie pięć okrętów jednocześnie wyjechało z Lissabony. Lecz nie jechaliśmy przez sześć dni obok siebie, ponieważ każdy okręt wkrótce skierował się na własną linię lub drogę; kierownik t. j. pilot każdego okrętu przypuszcza, że jego droga jest najlepsza i najprędzej prowadzi do celu. Chociaż te okręty są wielkie i potężne, starają się one nie płynąć razem...

Obecnie wszystkie pięć okrętów jest tutaj w Chochinie. Przez cztery tygodnie byłem w mieście Goa i wybudowałem tam dom. Stamtąd tutaj jechałem morzem sto mil. Droga ta trwi 10 do 12 dni. Tu w Chochinie łąduje się pieprz. Miejscowość ta leży w odległości 20 mil od Calikuty, ale wszystkie okręty muszą do niej przyjeżdżać. Będę prowadził dwa domy, jeden w Goa, drugi tutaj.

Nie jestem jeszcze zdecydowany, w której z tych dwóch miej-

sowości mam stałe mieszkać. Chociaż Goa jest stolicą, w której wicekról portugalski ma swój dwór, bardzo przykro jest co rok jechać stąd tam i znów wracać, a przecież muszę osobiście znajdować się przy wszelkich naszych transakcjach pieprzem.

Handel pieprzem wymaga wielkiej staranności i gorliwości. Sześć tygodni trwa kupowanie pieprzu od pogańskiego króla Chochimu, który jest naszym przyjacielem, i załadowanie na okręty.

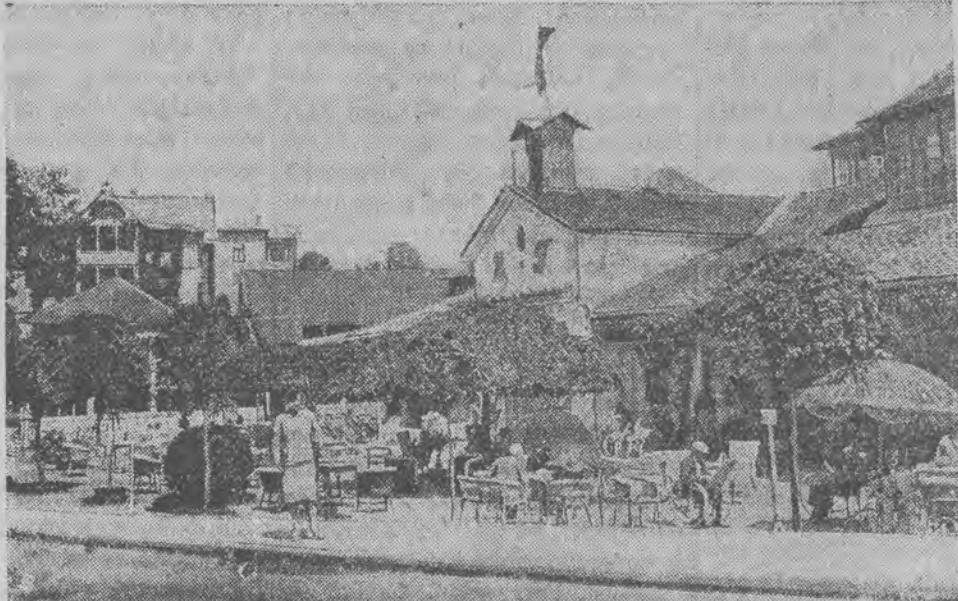
Po odjeździe tych okrętów do Portugalji mam razem z memi ludźmi bardzo mało pracy. Handel pieprzem jest bardzo korzystny, o ile łaskawy Bóg pozwala okrętom szczęśliwie przebyć drogę w obie strony. Wówczas handlarze stają się bogatymi ludźmi. Specjalnie wiele zależy od właściwej chwili

150-lecie uczonego



Jan Jakób Berzelius
znakomity chemik szwedzi, którego badania i wynalazki miały epokowe znaczenie w dziedzinie chemii nowoczesnej, urodził się dn. 29-go sierpnia 1779 roku.

Z polskich uzdrowisk



Zakład zdrojowy w Truskawcu.

odjazdów okrętów; mianowicie wyjazd powinien nastąpić: w marcu z Lissabony tutaj, a stąd w styczniu do Portugalji; o ile jest to możliwe to 15-go obu tych miesięcy — okręty powinny już być na miejscu. Wówczas niebezpieczeństwo jest mniejsze. Odjazdy późniejsze są niebezpieczne, ponieważ napotyka się wielkie burze. Trzeba wtedy zbaczać z drogi, o ile się nie chce, aby okręty zostały zniszczone. Należy uważać, aby w jakikolwiek sposób okręt nie został uszkodzony.

W tym roku, według mego mniemania, nie wysłamy więcej, niż cztery okręty, które zawierać będą około dwudziestu miar pieprzu, choć powinniśmy wysłać trzydzieści miar. To, czego w tym roku nie zakupiliśmy, kupimy po odjeździe okrętów, na drugi rok. Na wszelkie inne artykuły kolonialne, jak goździki, kwiaty muszkatoowe i galki, cynamon i t. p. jest w tym roku wielkie zapotrzebowanie stąd do Portugalji. Na kamienie szlachetne jest tu małe zapotrzebowanie, wskutek wojen, które prowadzą ze sobą pogańscy królowie (jest ich w tym kraju bardzo dużo). Z tej przyczyny nie możemy zakupywać kamieni szlachetnych, które bez pożytku tkwią w ziemi.

Wszystkie ziemie wewnątrz kraju należą do indjan, pogan i murzynów. Dwaj czy trzy królowie tych plemion są naszymi przyjaciółmi, inni — w wielkiej liczbie — są naszymi wrogami. Nasza flota wciąż z nimi walczy na morzu. Król portugalski jest za słaby na władanie tym krajem. Król hiszpański, gdyby wziął Portugalję pod swe berło, byłby właściwym królem dla tego kraju. Całe Indie, wszystkie królestwa i prowincje, aż do Chin, wzięłyby pod swe panowanie i połączyłyby swoje hiszpańskie Indie z portugalskimi municypjami, na ten cel

potrzebowałyby zaledwie 50 tysięcy ludzi. Chociaż indyjscy królowie mają wielką ilość żołnierzy i królów tych jest bardzo dużo, lud nie jest bitny, ani klótlivy.

Kraj sam przez się nie jest żyzny; ma on wszelkiego rodzaju ziarna, ryż i mięso, ale nie ma wina i oleju drzewnego i brak piecu, czy sześciu gatunków owoców. Wino, oliwę i holenderski ser przywozi się tutaj z Portugalji.

Wyobaż sobie, że w tym roku na winie, oleju, holenderskim serze, rybach, papierze i t. d., na których się zawsze dużo zarabia, prawie się wcale nie zarobiło. Ten handel przyniósł najwyżej 15 procent zysku, a na gotówce przywiezionej z Lissabony zarabia się 25 procent. Kraj nie jest już taki, jak przedtem; pozatem nasz wicekról wprowadza wiele nowych cel, które wielce zaszkodziły handlowi.

O ile on tutaj zostanie, nie będzie z tego nic dobrego. Przypuszczam jednak, że król portugalski przyśle tu innego wicekróla, gdy się o tem dowie. Obecnie na przesyłaniu towarów do Portugalji nie można nic zarobić.

Wogóle kraj ten nie jest taki, jak ogólnie przypuszczają. Trzeba tu tak samo ciężko pracować, aby zarobić, jak i gdzieindziej. Nie jest tutaj już tak, jak przed dwudziestu laty. Kupowanie i sprzedaż przynosi tu więcej zysku, niż wysyłanie towarów do Portugalji. Niemieckie towary nie mają tu zbytu, nie nadają się one dla tego kraju. Biorą podczas wielkich upałów rozpadają się, zegary i inne wyroby żelazne, psują się na morzu. W tym roku niema co stąd wysyłać do Portugalji, bowiem pieprz, muszkat, tłuszcz kokosowy zostały zakupione przez kontraktów, a cynamon dla króla. Obecnie rzeczywiście niewiedomo w co włożyć pieniądze.

Jeden z kupców przysłał tu holenderski ser, ale nie będzie miał na nim zarobku, ponieważ na okręcie część ładunku sera rozkradziono. To zdarzyło się i nam z naszymi zapasami. Pozatem mieliśmy zły zbył. Przybyło za dużo okrętów i dlatego wszystkie przywiozione przedmioty staniały. Tutejsi portugalczykowie są o wiele ruchliwsi niż ich ziomkowie w Lissabonie.

Medykamenty są tu bardzo drogie i niezbyt dobre. Po odjeździe okrętów postaram się nabyć partję dobrych medykamentów, i przyśle ci je w przyszłym roku“.

* * *

Czy zwróciłeś na ton tego listu, na troski? Nie wiadomo w czem umieścić swoje pieniądze. Po życzenie pieniędzy, (bankierstwo) przynosi większe zarobki, niż handel. Może ten, który list pisał, skarży się nieco więcej, niżby się należało, bowiem na początku listu mówi, że handel pieprzem jest bardzo zyskowny, a w końcu twierdzi, że ten rok nie jest korzystny dla pieprzu. Nie jest coprawda pociechą, że od 350 lat ciężko jest zarabiać i ciężko handlować; troski jest dosyć, od czasów Adama Ewy. Zawsze oświecone domy których się nie zna, wyglądają zzewnątrz, jakby w nich szczęście mieszkało.

Niespokojny uśmiech rozległ się między publicznością.

— Coprawda jest to wbrew zwyczajom sądu, — rzekł sędzia, — ale chcę spełnić pańskie życzenie. Zwracam się więc teraz do trybuny i pytam: czy wszyscy słyszeli...

jak mówiłem: „Mydła C. C. W. Browna są najlepsze. Łatwo się pienią. Oszczędne w użyciu? Czy wszyscy słyszeli i rozumieci?”

— Tak. Tak. Wszyscy, — zawołali jednogłośnie, rozweseleni słuchacze.

Wówczas mały, okrągły fabrykant mydła C. C. W. Brown skłonił się grzecznie w stronę trybuny i w stronę sędziew, poczem rzekł:

— Dziękuję! Właśnie to chciałem powiedzieć.

Łódź zdaje egzamin filmowy

Obraz, o którego losach zdecydowały dwie łodzianki

(Rozmowa z Izą Norską na premierze „Jednej nocy“)

Warszawa, w sierpniu
Sala kina „Colosseum“ przyzwyczajona jest zarówno do tłumów, jak i do wytwornej publiczności. Ale tłumy najlepszych sfer nawet w tej sali są rzadkością. A właśnie wczoraj na oficjalnej premierze „Przygody jednej nocy“ wspomniana sala zapelniała się do ostatniego miejsca doborową publicznością. Nie brakło ani przedstawicieli władz państwowych i stolecznych, ani potężnych heroldów prasy bez różnicy odcieni, ani reprezentantów inteligencji wszystkich wolnych zawodów. Zapowiedź pierwszego polskiego filmu, przepojonego egzotyką i erotyzmem, zastępującym z powodzeniem używany dotychczas kliwy sentimentalizm, zrobiła swoje. A gdy na do datek gruchnęła wieść, że w tym niezwykle obrazie debiutuje autorka scenariusza, reżyser, bohaterka i bohater, premiera stała się w sferach filmowych wydarzeniem dnia. Dla nas film ten jest wyjątkową atrakcją, bo wiem dwie łodzianki zdecydowały o jego wartości: Lili Nowińska wspólnie z mężem p. Rominem napisała scenariusz, a Iza Norska stworzyła postać głównej bohaterki, Krzysię.

Za chwilę ma się rozpocząć wyświetlanie filmu. Podchodzę do p. Norskiej, która przybyła specjalnie na premierę. Nasza przemiała gwiazda jest oczywiście bardzo podniecona. Cóż chcecie: stolica, premiera, debiut, prasa, świat filmowy...

— Proszę mi wybaczyć, że w tak nieodpowiednim momencie przyduszam atak wywiadowy. Ale przecież strategia nakazuje uderzać właśnie wtedy, gdy wróg jest najsłabszy!

— Co panu na myśl przychodzi? Jaki wróg? Dzisiaj, w dniu premiery, chciałabym, aby cały świat był moim przyjacielem. W pierwszym rządzie oczywiście prasa — odpowiada nasza gwiazda.

— O ile słyszałem, może pani być zupełnie spokojna. Podobno film jest wyjątkowo udany?

— Za chwilę sam pan orzeknie. Mój sąd i tak jest niemiarodajny. Poświęciliśmy mu tyle pracy i tyle serca, jak pierwszemu, upragnionemu dziecku. A miłość do takiego dziecka jest bezgraniczna i ślepa. Nie chce widzieć i nie widzi jego wad i słabości.

— Wobec takiej miłości obojętne jest przecież zdanie innych?

— O, nie! Rodzice mają zawsze bardzo rozwiniętą ambicję.

A w tym wypadku ja szczególnie pragnę, aby nasze dzieciętko wszystkim się podobało. Wiele jest w tem lokalnego patriotyzmu. Stolica zawsze i wszę-

dzie traktuje naszą Łódź po — macoszemu. Byle miasteczko cieszy się większym szacunkiem i uznaniem moźnych naszego kraju, niż ten półmilionowy ośrodek pracy. Szczególnie w dziedzinie sztuki. Nikt nie pamięta o tem, że Łódź wydała Tuwima, kilku wybitnie utalentowanych meteorów, Kleckiego, Tancmana, Hubermana, Szretera, Rubinszteina, szereg zdolnych malarzów etc. W dziedzinie filmu moje biedne rodzinne miasto nie postawiło dotychczas zdecydowanego kroku na drodze rozwoju tej dziedziny sztuki. „Przygoda jednej nocy“ jest pierwszym poważnym egzaminem filmowym tego kopciuszka

odrazu w dwóch kierunkach: Sztuki pisania scenariuszy i kunsztu odtwórczego.

— Nie wątpię, że zdamy ten egzamin z wynikiem celującym?

— Mogę mówić tylko o pierwszej połowie egzaminu tj. o scenariuszu. Lili Nowińska zdała go ponad wszelkie oczekiwania świetnie. Jeśli mimo to całość będzie szwankowała, będzie to winą odtwórców, a w pierwszym rzędzie moja. Oto jest drugie źródło mojego zdenerwowania.

Wątku, początkujące barki, a już dźwigać muszą tak ciężar odpowiedzialności!

— Bądźmy jaknajlepszej myśli. Praca, której przyświeca ta-

kie umiłowanie; taka gorąca wola tryumfu, musi wydać požądane owoce! Czy pani pracuje już nad jakimś nowym filmem?

— Niel W trakcie nakręcania „Przygody jednej nocy“ i tuż po ukończeniu zdjęć miałam kilka bardzo nęcących propozycji. Musiałem uczynić znaczny wysiłek woli, aby tych propozycji chwłowo nie przyjąć. Widzi pan, to jest pierwszy mój film. Bez przygotowań teoretycznych, bez szkoły gry i charakterystyki otrzymałam odrazu wielką, pierwszorzędną rolę. Wszystko, co mi się udało wykrzesać z siebie, zawdzięczam reżyserowi filmu p. Biskiemu i Augustynowiczowi. Zobacz pan za chwilę.

że są to ludzie wyjątkowo utalentowani, obdarzeni przebogata inwencją i głębokim zrozumieniem wymogów ekranu. Niebawem przekonam się, czy posiadam talent, umożliwiający realizację moich tesknot i pragnień filmowych. Jeśli zdam egzamin, przedewszystkiem we własnym pojęciu, wtedy zabiorę się ze zdwojoną energią do dalszej pracy.

Trzeci dzwonek. Ściemnia się w blasku ostatniej gasnącej lampy widzę gorączkowe wypieki na twarzyczce Izy Norskiej. Egzamin się zaczyna. Oby wypadł jaknajlepiej...

Kinoman.

BERNARD KELLERMANN

Świat miłości dziecięcej

Dziecko na Wschodzie jest ośrodkiem istnienia ludzkiego, jest samym punktem centralnym. Cieszy się ono o wiele większą wolnością i przywilejami, niż u nas. Dorosli dostosowują się do jego życzeń i nastrojów, rozpieszczają je jak zakochane starsze rodzeństwo. Zupełnie przeciwnie niż u nas, gdzie dziecko w większości wypadków musi się stosować do życzeń i nastrojów które łaskawie narzuca mu dorosły i surowy wychowawca, podniecony walką o byt. Tam pod upalnym słońcem, do dziecka należy cały świat! Jest ono wszędzie obecne. Dorosli nie myślą o tem, aby je gdziekolwiek i kiedykolwiek wykluczać. Róci się od dzieci, w bazarach i magazynach, dworach karawan, świątyniach, herbaciarniach i teatrach. Mają, najzwyczajniej, do tego prawo i nikt im nie przeszkadza. Mogą sobie spokojnie wdrapywać się na scenę podczas najbardziej dramatycznych momentów, lub hałasować wśród świętych kolumn świątyni, komu to przeszkadza, lub kogo to obchodzi? Nikogo. Niema tu zbytecznego pouczenia lub zwracania uwagi. Prawie nigdzie nie widziałem na Wschodzie, aby dziecko było karane, szarpane lub bite. W każdym razie japończyk lub chińczyk nigdy nie będą bili swego dziecka!

Pomimo to wszystko — dzieci te są tak samo dobrze, jeżeli nie lepiej wychowane, jak dzieci u nas. Mały japończyk, w wieku 6 lat, potrafi, jeśli to jest potrzebne, go dzinnami siedzieć na macie z powagą dorosłego. W szkołach siedzą mali muzułmanie z całą powagą i namaszczeniem i wykuwają koran. Nigdy żaden z uczniów nie odważyłby się wykroczyć przeciwko szcukowi wobec nauczyciela. Jednakże ta spokojna gromada uczniów wybucha jak pył węglowy z tą chwilą, gdy nauczyciel ich zwolni. Dzieciom wszczepiony jest tradycyjny szacunek dla rodziców, to też w zupełności wystarczy drobne upomnienie w tych wy-

padkach, gdy u nas chwyta się bicia.

Przed laty obserwowałem w za jeździe japońskim scenę, która jest charakterystyczna dla stosunku ludzi Wschodu wobec dzieci i zachowania dzieci wobec dorosłych. Pewien admirał — oczywiście w stroju europejskim — przybył ze swego dumnego okrętu bojowego, który stał w porcie na kotwicy, i zatrzymał się w zajeździe. Po 5 minutach siedział w obszernym kimono, boso, na macie w swym pokoju, a po następnych 5 minutach był otoczony churumą dzieci. Dzieciaki śmiały się i krzyczały z radości. Miały do zadania mnóstwo pytań, a admirał odpowiadał. Trwało to około pół godziny. Wreszcie admirał miał tego dość. Nieznacznym ruchem ręki przerwał wesoły hałas swych gości — i natychmiast dzieciaki wyniosły się grzecznie i z największą uprzejmością.

Może możnaby pójść tak daleko, aby powiedzieć: u nas dorosli nie są jeszcze wychowani, jakże mogliby wobec tego wychowywać dzieci?

Czy dzieci są bardziej kochane na Wschodzie? Prawie mogłoby się tak wydawać. W każdym razie są więcej rozpieszczane i — szanowane! Dorosły zbliża się do brotliwie do świata dziecięcego, podczas, gdy europejczyk żąda, aby dziecko spoglądało w górę ku niemu. Dla człowieka Wschodu potomstwo oznacza sens treść życia, po darek opatrności, szczęście i bogactwo. Na Zachodzie potrafi już dość dużo ludzi doskonale obejść się bez potomstwa, inni uważają dzieci za ciężar, który toleruje się, ponieważ koniec końców nie można go usunąć ze świata. Na Wschodzie znajduje się jeszcze rodziny z wielką gromadą dzieci 10 i 15 dzieci nie należą do rzadkości. Często podróżny zapytywany bywa o liczbę swych dzieci i wina mu się, lub współczuje, zależnie od tego, jak wypadła odpowiedź na to pytanie.

U wielu ludów Wschodu przekonania religijne wzmacniają jeszcze życzenie potomstwa. Kto ma się modlić na grobie muzułmanina, któremu Allah odmówił błogosławieństwa dzieci? Dla ortodoksyjnego hindusa duże uspokojenie tkwi w myśli, że jeśli będzie musiał opuścić ten świat, syn jego z całą pieczołowitością złoży go na stosie i spali tak, jak to on sam ongi uczynił ze swym ojcem. Dla chińczyka jest istotnie straszliwym przekleństwem niebios, jeśli musi umierać bez potomstwa. Kto postawi na ołtarzu domowym tabliczkę z jego wspomnieniem, kto modlitwy wypowie i każdą noc wypali, jeśli nie ma syna? Kto ma pójść za trumną, grób przygotować, pieniądze papierowe spalić, w przepisanych porach odprawić rytuał, który towarzyszy duszy na ponurych drogach w nieznanym świecie? To też rodzina jest dla chińczyka punktem podstawowym na tym i przyszłym świecie. To głęboko zakorzen. pojęcia rodziny tłumaczy, dlaczego Chiny, pomimo tysiącletnich wewnętrznych i zewnętrznych konfliktów, nigdy się nie rozdrabniały i nigdy nie mogły się rozpaść.

Jednak miłość macierzyńska jest na całym świecie jednakowo gorąca i święta! A kobieta wschodnia jest tylko matką. Jest ona nią w pewnym znaczeniu bardziej wyłączenie, niż kobieta Zachodu. Jedynie w rzadkich wypadkach może być dla męża towarzyszką w europejskim tego słowa znaczeniu, dla męża, którego wybiera nie ona, lecz rodzice. Jest ona mniej lub więcej wykluczona ze społeczności z mężczyzną i tradycja wskazała jej miejsce: pokój dziecienny, gospodarstwo domowe, dom, który jedynie rzadko opuszcza. Nic jej od tych zadań nie odciąga, mo że tylko, wyjątkowo, święta familijne i śluby. Żadnych herbaciarni, żadnych koncertów, żadnego tańca, jedynie w dużych miastach od czasu do czasu trochę teatru.

Z całej miłości do jakiej zdol-

ne jest serce matki, buja kobieta koczownicza, skórzaną kołyskę w czarnym namiocie. Ze wzruszającą starannością układa swe maleństwo w koszyku, w którym odbywają setki kilometrów, wysoko na grzbiecie wielbłąda. Kobieta perska, zasłonięta aż po oczy, jedzą dumnie na swym małym oślejku, trzymając dwoje lub troje swych ukochanych przed sobą na sobie. Ubrudzona, otulona w skóry i łachmany kobieta tybetańska, tuli do łona swe ubrudzone niemowlę. Serdeczność matki hinduski stroi już maleństwo, siedzące jeszcze na jej kolanach. Koleżki w uszach, w nozdrzach, srebrne łańcuchy na szyi, na rękach i nogach, a nawet pierścienie na palcach u nóg! Jeszcze za parę lat, a przystroi ją szalami narzeczeństwa. Ani na chwilę życie nie spoczywa.

Jednakże najbardziej zakochani matkami wydają się być Chinki. Co za rozrzućna czułość i oddanie! Najbrudn. „smark“ jest dla takiej czulej ręki matczynej jedynym w swoim rodzaju przysmakiem. To całe okrągłe ciało, z przodu i z tyłu, u góry i na samym dole! Przyjrzyjcie się jednak, oto cud jest już gotów! Syn ma już dwa, trzy latka, „rozkazujący miocy książkę“, w watowanych jedwabnych spodenkach, watowanej, jedwabnej kurtce — błyszcząca twarz jak pełnia księżyca, z czapczką na ostrzyżonej główce. A córeczki! Wspaniałe jedwabne tkaniny, pokryte pudrem i laką. Mają warkoczyki, dwa, trzy, tuzin, a wszystkie starannie zaplecione, z wplecionymi barwnymi sznurkami i wstążkami. Nieskończona jest czuła cierpliwość matki! W istocie nieskończony strumień miłości matczynej opływa świat!

Chińczycy stworzyli zresztą pomnik miłości matczynej w swym piśmie. Dobroć i miłość oznaczana jest ze złożonych charakterów matki i dziecka.

UPTON SINCLAIR

TRYUMF

W tych dnach upływa druga rocznica hańby Ameryki: Po siedmioletnim procesie dwaj włoscy robotnicy Sacco i Vanzetti zostali straceni na krześle elektrycznym. Podajemy poniżej u rywek z wielkiej powieści Uptona Sinclaira „Boston“, której te matem jest właśnie ten olbrzymi proces. W tym wstrząsającym dokumencie prawdy żyją nie tylko obie postaci anarchistycznych bojowników, ale i typowe społeczeństwo stanu Massachusetts.

O godzinie dziesiątej elektrotechnicy wypróbowali krzesło śmierci i oświadczyli, że wszystko jest w porządku. Następnie przybył na inspekcję kat, Elliot. Człowiek ten niechętnie występował ze swego ukrycia, ponieważ obawiał się bomb anarchistów, ale krzyk, który podniosła prasa, wywłókił go na światło dzienne. Opublikowano jego portret z listą ludzi, których wyprawił on na tamten świat. „Ślepy alarm“ uczyniony na dwanaście dni przedtem, zmusił go do daremnej podróży; było to bardzo uciążliwe; miał on nadzieję, że teraz wszystko będzie w porządku i że otrzyma swoje 750 dolarów.

Według pewnego przepisu — pewna ilość urzędowych świadków ma obowiązek zawiadomienia gubernatora o tem, że jego rozkazy zostały wykonane. Znajdują się oni w pogotowiu i naczelnik więzienia prowadzi ich tylko do domu śmierci.

W pokoju śmierci na ścianie wisi telefon i zastępca Associated Press stoi obok niego. Druk telefoniczny prowadzi do biura naczelnika więzienia, a z tego biura telefonista podaje każde słowo dalej, całej chmarze reporterów. W ten sposób dowiedzą się oni, kiedy każdy z trzech skazanych wejdzie do izby śmierci, kiedy zostanie włączony prąd i kiedy śmierć zostanie stwierdzona urzędowo.

Kat stoi za parawanem w kącie pokoju, na lewo od krzesła śmierci; w parawanie są otworki przez które widzi on, kiedy następuje odpowiedni moment do zarobienia 750 dolarów. Dwaj dozorczy tkwią przy drzwiach, prowadzących do

przejścia do cel, i gdy naczelnik więzienia daje znak, iż wszystko jest gotowe, udają się oni do pierwszej celi i otwierają drzwi. Madeiros śpi, — nie przywiązuje on specjalnej wagi do swoich ostatnich chwil. Dozorcy budzą go, stawiają na nogi i wiodą oszołomionego człowieka do izby śmierci; zamykają za nim drzwi ze względu na dwóch ludzi, siedzących w dalszych celach.

Ofiara ma na sobie krótkie, szare spodnie i granatową koszulę z krótkimi rękawami, — specjalnie na ten cel wymyślony ubiór. Sadzą go na krześle i inspektor więzienny Hogsett oraz jeden z dozorców niezwykle szybko zapinają pasy, które unieruchamiają nogi i ręce skazańca. Elektrody, przez które prąd przepływa do ciała traconego, zostają przymocowane — po jednej do każdej nogi; trzecia, w postaci hełmu, nakrywa całą tylną część głowy.

Znow otwierają się drzwi, wiodące do cel, i obaj dozorczy udają się do drugiej celi. Nicola Sacco nie śpi, lecz czeka na to, aby wypełnić swój ostatni obowiązek rewolucjonisty. Wychodzi z celi między dwoma dozorcami, wchodzi do izby śmierci i ogląda się dokoła; patrzy na chmarę uroczystych świadków, na krzesło i parawan, za którym ukrywa się kat. Oblicze jego jest blade i wychudłe, wargi wąskie, mina harda. Idzie wprost ku krzesłu i siada na nim. Następnie, — gdy dozorczy zaplnią pasy, — prostuje się nieco i mówi podniesionym głosem, brzmącym, jak krzyk w tej cichej izbie śmierci:

— Viva l'anarchia!

Dozorcy nie zwracają uwagi na

jego słowa. Ich zręczne palce pracują szybko, ma się wrażenie, iż ludzie ci obawiają się, aby w ostatniej chwili nie nadszedł ktoś i nie przeszkodził im. Gdy kończą pracę i odstępają od skazańca, Sacco otwiera usta, — naczelnik więzienia czeka jeszcze z dniem znaku. Rozlegają się donośne słowa:

— Bądźcie zdrowi, żono moja i dzieci moje i wy, wszyscy moi przyjaciele!

W chwili, gdy naczelnik więzienia podnosi rękę, Sacco dodaje:

— Dobranoc, moi panowie. Bądźcie zdrowa, matko!

Naczelnik daje sygnał, kat włącza prąd, ciało przeży się, jakby olbrzymia pięść uderzyła w pasy. Dwa tysiące i sto woltów było potrzebne, według orzeczenia kata, a by uwolnić Massachusetts od tego żyłatego chłopca. Dziewiętnaście minut i dwie sekundy po północy medycyjni rzeczoznawcy orzekli, że procedura jest ukończona. Trup Nicola Sacco zdjęty z krzesła, spoczął za parawanem na długich macach.

Potem otwierają się drzwi do celi po raz trzeci i ostatni. Bartolomeo Vanzetti siedzi spokojnie na pryczy, — wie, co się dzieje obok, ale nie utracił panowania nad sobą. Wstaje ze swej pryczy i wychodzi pewnymi krokami. Dozorcy trzymają go mocno za oba ramiona. Po wejściu do izby śmierci, dozorczy puszczają go; Vanzetti patrzy na nich, — ludzie, których zna oddawna i którzy nauczyli się go szanować. Błędacy, może posiadają również żonę i dzieci, które muszą żyć, nie są więc odpowiedzialni za to, co czynią; zwraca się więc do nich, jak przy stoi proletarjackiemu męczennikowi.

Vanzetti podchodzi do krzesła i siada. Następnie mówi, — padają słowa, nad którymi dużo myślał:

— Chcę powiedzieć, że jestem niewinny i nigdy nie popełniłem przestępstwa, choć czasami grzeszyłem. Dziękuję za wszystko, coście dla mnie uczynili. Jestem niewinny nie tylko w tym wypadku, ale wogóle nigdy nie popełniłem zbrodni. Jestem bez winy.

Dozorcy pełnią swą pracę, nie zwracając uwagi na słowa skazańca. Elektrody zostają przymocowane, pasy zapięte. Gdy jeden z dozorców chce zawiązać opaskę na oczach Vanzettiego, ten rozpozna znów mówić. Cały świat przysłuchuje się tej spowiedzi:

— Pragnę kilku ludziom wybaczyć to, co oni mi teraz czynią.

Dozorcy odstępają, naczelnik daje znak. Kat włącza prąd. Ciało Bartolomeo Vanzetti przeży się jak przedtem ciała obu poprzedników. 1950 wolt wystarczyło dla tego mniej barczystego mężczyzny, który był raczej marzycielem i człowiekiem słowa, niż człowiekiem czynu. Wiele, wiele słów wypowiedział i napisał; teraz skończyło się wszystko na zawsze.

Prąd został wyłączony, rzeczoznawcy rozpoczęli swoje badanie. 26 minut, 55 sekund po północy — według ich dokładnego orzeczenia — została zdławiona ostatnia iskra anarchizmu w stanie Massachusetts. Naczelnik chciał wypowiedzieć uroczystą formułkę, ale głos odmówił mu posłuszeństwa i nie wszyscy świadkowie dosłyszeli te słowa:

— W imieniu prawa oświadczam, iż skazańcy nie żyją; wyrok sądu został według przepisu wykonany.

Trzeciego trupa umieszczono na marach, i otworzono drzwi izby śmierci, — wszystkim zrobiło się bardzo gorąco od tej wielkiej ilości woltów i gorących słów męczenników.

Nocny wiatr chłodził młode rozpalone czoła. Dozorcy i świadkowie wyszli na świeże powietrze i ocierali pot z czoła.

— Święty Boże! — rzekł mr. Hogsett, inspektor więzienia, — słyszeście, co on powiedział? Przebaczył mi! Uściskał mi obie ręce! I on mi przebaczył! Czegoś podobnego nigdy jeszcze nie widziałem! Do dziś uważałem to za rzecz niemożliwą!

Humor zagraniczny



— Teraz pokażę panu, co mój wóz...



...może dokonać!

CAMI

Klub Clic-Clac

— Czy lubi pan rozmaite ekscentryczności? — spytał mnie pewnego ranka Piterclown, wesoły właściciel hotelu nowojorskiego, w którym mieszkam.

— Bardzo lubię, mister Piterclown.

— Więc pokażę panu pewien klub, który nawet w Nowym Jorku przewyższa oryginalnością wszelkie inne t. p. organizacje.

— Jaki klub?

— Klub Clic-Clac. Osobliwość pierwszego rzędu. Jest to klub zamknięty, do którego nie każdego przyjmują. Oprócz nielicznych w tajemniczonych nikt w całym New Jorku nie wie o jego istnieniu. O ile pan ma ochotę, możemy jeszcze dziś wieczorem tam wskoczyć.

— Z ochotą, drogi mister Piterclown.

* * *

— Jak pan widzi, — rzekł Piterclown, gdy wieczorem przekroczyliśmy próg klubu Clic-Clac, — na

pierwsze spojrzenie wszystko to nie robi wcale niezwykłego wrażenia.

Wygląda to, jak klasyczny klub, opisywany w wielu książkach. Ale teraz wchodzimy do sali gry.

Dookoła długiego stołu siedzieli młodzi i starsi mężczyźni, którzy robili wrażenie członków najlepszego towarzystwa. Gracz, który trzymał bank, rzekł w pewnej chwili z zupełnym spokojem:

— Moi panowie, — w kasie jest 15 policzków!

— Banko! — krzyknął ktoś. Bankier odkrył kartę. Gracz przegrał.

— W kasie jest 30 policzków! — krzyczał bakier.

Nie pojmując, co się tu dzieje, chwyciłem Piterclowna za ramię i zaciągnąłem do kąta:

— Czy jesteśmy w domu warjantów, drogi Piterclownie?

— Gdzie pan tu widzi warjantów? — odrzekł, — Kto może tym ludziom zabronić grać na policzki,

miast na dolary, o ile to im sprawia przyjemność. Zresztą w domu przygotowałem pana na coś ekscentrycznego!

— Więc grają oni rzeczywiście na policzki?

— Tak. W klubie Clic-Clac stawka składa się wyłącznie z policzków. Wszystko zależy od umowy, nieprawdaż? Poza to reguły gry są niezwykle proste. Ten, który wygrywa ma prawo przegranej wymierzyć wszystkie przegrane policzki.

— To znaczy, że po skończonej partii gracze wymierzają sobie nawzajem z zimnym uśmiechem, niezliczone ilości policzków?

To przecież bydlęta.

Nie. Tylko neurastenicy. Ci biedni ludzie chcą się tylko rozerwać. To jest przecież rzecz gustu. Poza to rachunki po części nie bywa ja załatwiane od razu. Wygrany ma prawo przegranej wymierzyć policzki tam, gdzie mu się podoba, a dłużnik musi je przyjąć z kamiennym spokojem. Zdarzało się, że wierzyciele budzili swych dłużników w nocy, aby wymierzyć im wygrane policzki... Przypomina mi się pewna historia, która zdarzyła

się niedawno temu i która może być dla pana dowodem, że czasami te ekscentryczności są bardzo pożyteczne.

— Zna pan zapewne Jima Corbetta, boksera? Jest to stały bywalec klubu. Nie ma on naprawdę szczęścia do gry, ale nie jest złym graczem. Widziałem już, jak przegrał 720 policzków i nawet nie drgnął. Tak, mój panie 720 policzków! To jest dług. Jim nie ma delikatnych policzków i dlatego mógł znieść dość dobrze taki pech.

— Z drugiej strony należałoby przypuszczać, że Jim, jako wygrywający, musi być postrachem przegranych policzków. Lecz nie! Jim umie rozdzielać razy pięcioma, ale nie ma pojęcia o wymierzaniu policzków. Jego policzki nie są straszniejsze, od innych wymierzanych przez wziętych graczy. Pewnego wieczoru, gdy Jim Corbett trzymał bank i akurat zawał „dziewięć policzków w kasie“, mały szczerpy młodzieniec, który po raz pierwszy był w klubie, zawał: — Banco! — Szczęście mu sprzyjało. Jim przegrał. Po skończonej partii delikatny młodzieniec wymierzył bokserowi 7 policzków. — „Dwa pozostałe zatrzymuje sobie

do najbliższej okazji“ rzekł do niego i wyszedł z klubu.

W kilka dni po tej grze, młodzieniec spacerujący ze swą narzeczoną na square Madison, spotkał boksera. Gdy czarująca panienka zauważyła Jima Corbetta, nie zdołała stłumić okrzyku podziwu.

— Czy nie uważasz, skarbie, — spytała narzeczonego, — że ten męczennik ma wspaniałą postawę?

Wątpliwy młodzieniec szybko odbiegł od swej przestraszona narzeczonej i zagroził drogę bokserowi.

— Bardzo się cieszę, że pana spotykam. Jestem jeszcze pańskim wierzycielem. Czy tak?

— Bez wątpienia. Proszę spokojnie odebrać swój dług — odrzekł bokser i nastawił policzek.

Młodzieniec obejrzał się szybko, chcąc sprawdzić, czy jego narzeczoną przygląda się tej scenie. Podniósł rękę i szybko, raz za razem rozległy się dwa głośne policzki. Jim Corbett oddał się szybko, zadowolony, że uiszczył swój dług.

Gwizdząc wrócił drobny młodzieniec do swej narzeczonej:

— Widziałeś, tak się postępuje!